

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ „ „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencja po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 17.
TELEFON 541.

Listy z Wiednia.

Wiedeń, 30 marca.

Wczorajsze, ostatnie przed świętami posiedzenie Izby poselskiej, było jednym z najciekawszych z tego dwumiesięcznego, wstępnego okresu nowej sesyi.

Rzecz szła o prawo nietykalności poselskiej — o jedno z najważniejszych praw parlamentu. Znaczącą sprawę ze sprawozdań telegraficznych — wiecie, że rozprawę w Izbie poprzedziły obrady komisji konstytucyjnej, w której posłowie polscy byli bez instrukcji Koła, więc mieli prawo głosowania swobodnego — że z tego prawa korzystał Romanowicz, głosując za liberalnymi wnioskami, które powstały w mniejszości. Wiecie, jak potem w Kole znakomita większość 28 głosów przeciw 10 przechyliła szalę na stronę silnej obrony praw parlamentu, szerszego i liberalnego pojmowania nietykalności poselskiej.

W Izbie sprawa ta wywołała dyskusję zupełnie niezwykłą. Mowy Marcheta z partii postępowej i Grabmayera z wiernokonstytucyjnej wielkiej własności — przypominały najlepsze czasy parlamentu. Podniosły one poziom Izby tak wysoko, jak się w tych dwóch miesiącach jeszcze nie wydarzyło. Izba słuchała tych mowców z niezwykłym zajęciem i przejęciem — tak, że chwilowo można było zapomnieć o całej przeszłej i obecnej mizerii parlamentarnej i wyobrazić sobie, że to jest istotnie parlament, świadom swych praw, gotów zawsze do ich obrony i dość do niej silny, parlament, w którym możliwa jest zupełnie poważna, przedmiotowa walka o zasady i kierunki polityczne. Postępowi członkowie Koła polskiego mieli jeszcze to zadowolenie, że to, czego zwycięsko w Kole samemu bronili, znalazło w Izbie tak znakomity, wymowny, a tak poważny wyraz.

Ale to złudzenie, że to jest naprawdę jakieś odrodzenie parlamentu, który wrócił do świadomości własnej i do poczucia swej godności, nie trwało, niestety, długo. Po dwóch wyżej wymienionych, prawdziwie świetnych, pierwszorzędnych mowach — po dwóch jeszcze dalszych, nie tak znakomitych, ale zawsze jeszcze na wyższym poziomie utrzymanych przemówieniach — nastąpiło gwałtowne, brutalne i namiętne starcie pomiędzy Luegerem a partją wszechniemiecką — które tem się skończyło, że Lueger, „pan Wiednia“ nie mógł dokończyć swej mowy. A został pokonany nietylko przez Schoenererowców, ale i przez postępowe partie niemieckie, które również przeciw niemu stanęły. Przyjęcie ogromną większością wniosku Marcheta, który uznaje, że zasadzie nietykalności

sprzeciwia się wytoczenie posłowi śledztwa dyscyplinarnego bez pozwolenia Izby — było pośrednio potępieniem postępowania Luegera z Seitzem. Było też porażką jednego z najwybitniejszych posłów stronnictwa Luegera, dra Pattaja, o którym wiedzieli wszyscy, iż był autorem sprawozdania komisijnego, którego referentem był Skene. Te dwie okoliczności, również jak fakt, iż Lueger nie mógł nawet mowy swej dokończyć, były dla tego stronnictwa i dla całej konserwy w Izbie niemałą klęską.

Ale był ktoś drugi jeszcze, który tu niemałą doznał porażki. Był nasz nieoceniony p. Dawid Abrahamowicz. Kto go słyszał, jak dniem wprzód gwałtownie zwalczał zasadę stosowania przepisów o nietykalności do śledztw dyscyplinarnych, jak energicznie dowodził, że przez to podkopuje się cały system administracji, opierający się na niezachwianej powadze starszyny w hierarchii urzędniczej, jak się przez to obala subordynacja. Kto go słyszał, jak potem w Kole żądał, by wniosek Marcheta bez żadnej wskazówki ze strony Izby, bez wypowiedzenia zdania parlamentu, odesłać do komisji, kto był świadkiem, jak poseł ten w Kole nie chciał wierzyć własnej porażce i po głosowaniu żądał kontrpróby i doliczył się, że miał 10 głosów przeciw 28, jak potem gorzkie czynił wymówki posłowi, na którego głos liczył, a który na Koło nie przyszedł, ten może tylko mieć dla p. Abrahamowicza żywe współczucie. Odegrał on w tej sprawie smutną rolę obrońcy tak zacofanych przekonań, że nawet konserwatywna większość Koła nie mogła się z nim zsolidaryzować.

Wogóle p. Abrahamowicz odgrywa w Kole rolę, która obudza przeciw niemu coraz żywszą i powszechniejszą niechęć. Ciekawe było np. jego postępowanie w komisji podatkowej w sprawie podatku rentowego. Jak sobie przypomnieć — projekt, odnoszący się do tej sprawy, Izba poselska odesłała napowrót do komisji, z poleceniem sprawozdania o wniosku Zedwitza, żeby uwolnienie od podatku rentowego rozciągnąć także na listy komunalne, kolejowe i melioracyjne, wydawane przez krajowe zakłady finansowe. W komisji Cześci z całą stanowczością tego się domagali — zaś Zedwitz, ażeby ułagodzić ministra skarbu i zapewnić sankcję, uczynił wniosek kompromisowy. Zamiast zupełnego uwolnienia listów zastawnych Banków krajowych i galic. Tow. kredytowego ziemskiego — wniósł, by od tych papierów, tudzież od obligacyj komunalnych, kolejowych i melioracyjnych pobierano 3/4 proc. Minister zgodził się na to — ale dodał, że czyni to w przypuszczeniu, iż komisya nie będzie się sprzeciwiała innym jego projektom. W ten sposób listy hipoteczne zamiast pełnego uwolnienia, które według poprzedniej uchwały komisji miały uzyskać — pła-

cilyby 3/4 proc. Polscy członkowie komisji byli z tego bardzo niezadowoleni — i po porozumieniu się między sobą, a wbrew zdaniu p. Abrahamowicza, uczynili przez p. Niementowskiego wniosek o zupełne uwolnienie wszystkich wyżej wymienionych papierów.

Żądanie było postawione bardzo stanowczo — minister usłyszał gorzkie słowa o swej drobiazgowości w traktowaniu tak ważnej sprawy, wpływającej na kurs papierów, emitowanych przez krajowe Banki — i była wszelka nadzieja, że i minister, którego opór zmięknął znacznie, w końcu na sankcję się zdecyduje, komisya przeto uchwaliła wniosek Niementowskiego o całkowite uwolnienie. Miała też z tem wejść do Izby. Znalezli się jednak dwaj przeciwnicy tej uchwały, którzy z całą energią zaczęli przeciw temu agitować — p. minister skarbu i p. Dawid Abrahamowicz. Zaczęli ci dwaj stróże skarbu państwa i jego interesów tak agitować przeciw powyższej uchwale komisji, że zwołano komisję raz jeszcze. Wtedy minister sam opuścił stopę podatku z 3/4% na 1/2% — przyrzekając, że bez powyższej postanowionego warunku przedłoży jednak uchwaloną ustawę do sankcji. Komisya ustąpiła ministrowi i zgodziła się na jego propozycję — a uczyniła to dlatego, bo p. Abrahamowicz tymczasem obrobił już komisje parlamentarne niektórych klubów tak dobrze, że uchwaliły zgodę na projekt ministra a nie było już czasu na to, by raz jeszcze komisje te zwoływać. W ten sposób p. Abrahamowicz na własną rękę, bez porozumienia się z kimkolwiek, wbrew wnioskowi zgodnemu innych członków Koła — zmienił komisijną uchwałę pierwotną, z szkodą posiadaczy listów zastawnych.

Tow. kredytowe ziemskie i Bank krajowy mogą podziękować p. Dawidowi Abrahamowiczowi, że będą płacić podatek, którego miały nie płacić. A gdyby się od tego uwolniły, przez przeniesienie tej opłaty na właścicieli listów — odbije się to szkodliwie i na kursie i na łatwości sprzedaży. Oto, do czego prowadzi bezwarunkowo rządowa robota p. Dawida Abrahamowicza. Czego minister chce, to mu ta ekscelencja da zawsze — czemu się minister sprzeciwia, to p. Abrahamowicz zawsze stara się usunąć i nie dopuścić. Ale Koło coraz bardziej na tem się poznaje — więc gwiazda naszego p. Dawida w Kole zbladła bardzo i jest bliska zupełnego zgaśnięcia.

Kanały spławne a regulacja rzek.

Jedno z pism lwowskich zamieściło w kronice bałamutną notatkę, że nie może być mowy o bud-

Mecenas Przyborski wypowiedział z tego powodu piękną mowę na zebraniu u ordynata Turajskiego na temat dojrzałości społeczeństwa polskiego, „które stało się na stal w ogniu stuletnich nieszczęść, które za jednym uderzeniem w struny dobra publicznego, odpowiada jednym harmonijnym dźwiękiem. Wystarczyło zawołanie, aby deszcz ofiar spłynął na budowę pomnika wieszczowi, wystarczyła odezwa obywateli i znów sypią się ofiary — nikt nie chce być ostatnim! Każdy rozumie, jak wielki czyn spełnić mu przychodzi“.

Książę Imeretyński liczył się „z komitetem obywatelskim“, gościł go u siebie i chętnie wdawał się w rozprawy z pojedynczymi członkami o tem, co i jak mogłoby sprzyjać rozwojowi „kraju“. Książę Imeretyński przymiotnik „prywiśliskawo“ opuszczał delikatnie.

Naturalnie, każda taka rozmowa była powtarzana, niekiedy z drobnymi opuszczeniami... na posiedzeniu komitetu, a stąd już wędrowała na miasto i rozleciała się po całej Kongresówce. I naraz cały polski zabór rosyjski jął zwiastować sobie wielkie nowiny i w przyjaznym skupieniu czekać na petersburskie łaski.

W Warszawie tymczasem, obok figury księcia Imeretyńskiego, jęła się coraz częściej ukazywać chuda, niepozorna postać mężczyzny, w czarnym tużurku, o krótko przystrzyżonej rudawej brodzie, często zgięta, mówiąca cicho zazwyczaj, jakby niepewnie. Z początku nie wiele na nią zwracano uwagi. Gdy kto o nią zapytywał — odbierał krótką odpowiedź: „to... Jaczewski, urzędnik kancelaryi generał-gubernatora... mała osobistość“.

(C. d. n.)

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisal

Wiesław Sclavus.

62

(Ciąg dalszy).

Rzęzewski ich pilnuje — sam nawet o tem nie wiedząc.

Tam papie i tu papie. Lecz tam powtarza to... co my chcemy, a tu mówi wszystko, czego oni nawet sobie nie życzą! Nie trzeba go tylko brać na seryo — jest to sobie... głupi człowiek po prostu! I za głupi, aby być złym lub szkodliwym!...

— Lecz nas kompromitujel... Cała jego sytuacja dwuznaczna... Dochody podejrzan!

Waszewicz usmiechnął się pobłaźliwie.

— Podejrzan? Et! Powiedz nie ciekawo... ale on sam się z nimi nie ukrywał! Wierz mi, dobrze go wymacałem i znam go na wylot. Powiem ci już całą prawdę — jest to typowy łapownik w najmniej skomplikowanym znaczeniu!

— Łapownik?

— Nie wiedziałeś o tem? A chciałeś go już sądzić! Rzęzewski po cichu zajmuje się rozmaitymi interesami, wyrabia drobne koncesyjki, przeprowadza rozmaite sprawy, ułatwia... stosunek ze sferami rządowymi, faktoruje posady, no i tak dalej. Oczywiście, za dobre słowo tego... nie zrobi! Stąd też widzisz go ciągle lawirującego między Rosyanami... W tym kierunku ma swój spryt! Umie trafić wszędzie. Sam zarabia, no i moskalom daje zarabiać... Co chcesz! W obecnej naszej sytuacji i taki jest potrzebny! Bardzo potrzebny... Ileż razy człowiek gotów by zapłacić za niejedno, okupić się, a tu wiadomo jak! Rosyanie go protegują... bo znów oni

nie potrzebują wchodzić z interesantami swoimi w stosunki... Cześć załatwi wszystko!

— Więc i u nas jest tylko płatnym...

— A! — przerwał Waszewicz — Znów go nie odsądzaj od czci i wiary! Ani mowy o tem nie ma! Służ nam zupełnie honorowo... co mu nie przeszkadza mieć swego własnego, ukrytego interesu.

— Interesu?

— Ach! źle się wyraziłem! Po prostu, Cześć chce się zasłużyć! I to nie dobrze! Chce... wpoić przekonanie w nowe figury księcia, że on coś zna, czy, że jest istotnie cembur w naszym społeczeństwie! A po za tem, ma nieklamana ambicję zostania kamerjunkerem! Nie nadto! Za tę, dosyć problematyczną zapłatę, służy nam, czem może!

— A nie obawia się profesor, że taki jegomość może rzucić na nas cień, może nas skompromitować?

— Przed kim? Czesia zna całe miasto i oceania go należąćcie...

— Choćby... lecz on może naszego imienia używać... może się niem zasłaniać...

— Bajki! Spytaj się, czyjego imienia już nie nadużył! Nieszkodliwy typ, a dla nas niezastąpiony! Wobec tak stanowczego oświadczenia Waszewicza, Ziemecki musiał uleść. Był to zresztą jedyny ciemny punkt na horyzoncie ugody — wszystko poza tem szło jak najlepiej.

Prace komitetu postępowywały szybkim krokiem, szczegóły przyjęcia cesarza przechodziły wszelkie oczekiwania. Ministerstwo dworu aprętowało każdą uchwałę. Imeretyński, nietylko nie tamował, nie ograniczał najśmielszych projektów, lecz owszem, zgadzał się na nie, popierał je. Listy składek o zebranie funduszu, rozrzucone w setkach tysięcy egzemplarzy po całym kraju, według nadchodzących wiadomości, wypełniły się szybko. Ofiary w ciągu kilku tygodni dochodziły do miliona.

wie kanałów spławnych w Galicyi, dopóki rzeki nie zostaną uregulowane. Asumpt do takiej notatki wzięło to pismo z konferencji, jaką odbyli posłowie czescy z prezydentem ministrów, a w której domagali się spieszniejszego uregulowania rzek czeskich. Otóż na podstawie projektu kanałów galicyjskich, opracowanego przez biuro hydrotechniczne ministerstwa handlu a opisanego bliżej w czasopiśmie technicznym, musimy zwrócić uwagę ogółu, że budowa galicyjskich kanałów spławnych nie jest weale zależną od uregulowania jakiegokolwiek rzeki, gdyż kanały te mają być sztucznie wykopane i prowadzone na akwaduktach w poprzek rzek, jakie przecinają, od granicy Śląskiej przez Kraków, Jarosław, Sądową Wisznę, Gródek, Lwów do Brodów, z odgałęzieniem od Sądowej Wiszni lub Gródka do Dniestru bez użytkowania łożyska tej rzeki, która jest zanadto kręta i długa, do Halicza lub Petryłowa. Jedyny związek między kanałami a rzekami jest ten, iż woda do zasilania kanałów ma być doprowadzona z tych rzek osobnymi rowami.

Jeżeli dnia 27 marca rb. z inicjatywy posła Mastalki, zebrał się posłowie czescy w Wiedniu na konferencję, w której omawiali postulaty Czech w sprawie regulacji rzek i melioracji, a przy układaniu ekonomicznych postulatów przez stronnictwa niemieckie, posłowie niemieccy z Czech zażądali przyspieszenia regulacji rzek w okolicach niemieckich tego kraju, to powodem tych żądań również nie jest projektowana budowa kanału Wiedeń-Weltawa-Łaba, który od Dunaju, aż do Budziejowic ma być sztucznie wykopany, a dalej prowadzony skanalizowaną Weltawą, aż do Pragi, lecz zaniedbanie Czech, podobnie jak i Galicyi w dziedzinie regulacji rzek i melioracji.

Zaniedbanie to krajów słowiańskich tłumaczy się tą okolicznością, że od szeregu lat urzędują ministrowie rolnictwa, pochodzący z krajów alpejskich (Falkenhayn, Kast, Giovanelli), którzy do preliminarzy państwowego funduszu melioracyjnego i etatu ministerstwa rolnictwa wstawiają częstokroć dotacje na regulacje i melioracje w krajach alpejskich, zanim Sejmy tych krajów odnośnie projekty ustaw uchwalą, podczas gdy projekty ustaw, uchwalone przez Sejm galicyjski lub czeski, zalegają przez cały szereg lat w biurach ministerjalnych, zanim doczekają się uwzględnienia przez ministerstwo rolnictwa.

Ponieważ Wydziały krajowe Czech i Galicyi wygotowały wiele projektów regulacyjnych i melioracyjnych, których zrealizowanie w rządzie centralnym natrafia na trudności, zatem całkiem słusznie posłowie czescy urgują tę sprawę, zarówno jak i galicyjski Wydział krajowy w niedawno ogłoszonym memoriale, — sprawa ta jednak nie stoi w żadnym związku z budową kanałów spławnych.

Z polskiej prasy.

— Wobec uskuteczionych już w niektórych domach instalacji wodociągów, nie od rzeczy będzie zacytować kilka uwag, które w tym względzie robi *Kurjer lwowski*. Chodzi tu głównie o zapobieżenie wprowadzania przez rury wodociągowe do mieszkań szkodliwych fetorów, pochodzących z kanałów i ście-

ków, do których mają ujście także rury odpływowe, „Towarzystwo akcyjne“, uwzględniając tę okoliczność, starało się zapobiedz dostawianiu się fetorów do mieszkań przez zagłębienie w poziomie piwnicy rury odpływowej w kształcie syfonu, czyli po prostu kolana, w którym warstwa wody grubości 30 centim. zawsze stoi i odosabia górną część rur od dolnej, do kanału odpływowego odchodzącej.

Z doświadczenia jednak okazuje się, że środek powyższy jest tylko połowicznym, ponieważ warstwa wody prędko się nasycy różnymi wyziewami, a kuchnia i mieszkanie zapełniają się w przeciągu nocy, kiedy woda nie odpłynie, wstrętnym zapachem amoniaku i innych gazów.

Drugą wadą połączeń wodociagowych, uskutecznianych przez „Tow. akcyjne“, jest połączenie bezpośrednie i bez żadnej przeszkody pomiędzy mieszkaniami rozmaitych pięter za pośrednictwem rur odpływowych. Dzięki bowiem takiemu połączeniu, lokator drugiego piętra staje się mimowolnym kontrolerem tego, co się smarzy, piecze lub gotuje na pierwszym piętrze. Niedogodności tej, nieraz bardzo dotkliwej, możnaby zaradzić przez zagłębienie rury odpływowej na każdym piętrze tak, jak się to robi w piwnicy.

— Wiosenny sezon rozpoczął się już na dobre. W wystawach sklepowych pojawiają się coraz liczniej różnobarwne koszyczki na kwiaty, ciasta lub cukry. W Berlinie zowie się to wszystko *Wiener Korb Waaren*, mimo, że Wiedeń nie jest głównym miejscem ich wyrobu. Najważniejszym dostawcą nadwornym jest firma wiedeńska Kraus, podająca jako źródło owych koszyków „Prag, Rudniker Korbflechtverein“, lecz stosunek wyrobu jest taki, że Rudnik i sąsiednie wsi w Galicyi (pow. niski) dają przeważną, jeśli nie całą robotę koszykarską, Praga zaś okucia, klamerki i inne drobiazgi, które do galanterijnego koszykarstwa należą.

Przewodnik przemysłowy, omawiając tę gałąź przemysłu galicyjskiego, która ma przed sobą najpiękniejszą przyszłość, wylicza długą listę różnorodniejszych wyrobów koszykarskich, które zastosowane do panującego gustu zapełniają obecnie gabloty najelegantszych sklepów berlińskich pod nazwą „wiedeńskich koszyków“. Począwszy od bardzo delikatnych bombonierek i jaj wielkanocnych, plecionych z zielonawej słonki i przetykanych paskami srebrnymi lub złotymi, a na stelarzach wazonowych lub stolikach deserowych skończywszy, wszystko to przychodzi z Galicyi, znajdując na Zachodzie łatwy i szybki pokup.

Nasze szkoły koszykarskie powinny zwrócić na tę okoliczność jak najbaczniejszą uwagę, bo ciągłe stosowanie się do panujących gustów i wprowadzanie w granicach ich szczęśliwych innowacji i urozmaiceń, może krajowi naszemu przysporzyć znaczne dochody.

— Wiadomo, że według postanowienia rosyjskiego komitetu ministrów, sankcjonowanego 27 stycznia b. r. gubernatorowie i generał-gubernatorowie, wydając włościanom rzymsko-katolickim poświadczenia na nabywanie gruntów w ich guberniach, mają zważyć, aby ilość ziemi, którą ma posiadać nabywca wraz z nadziałami i gruntem świeżo kupionym, nie przekraczała *maximum* 60 dziesięcin.

Kraj petersburski, omawiając to nowe ograniczenie, przypomina, że kwestya, w niem załatwiona

pojawiła się po raz pierwszy w r. 1868, kiedy to zaszła wątpliwość, czy prawo z 10 grudnia 1865 r. (zakaz kupowania gruntów) stosuje się do wielkich tylko właścicieli ze szlachty, czy także do włościan, którzy masami nigdzie w ruchu powstańczym udziału nie brali. Wówczas to kwestyę tę rozstrzygnięto przecząco, a komitet ministrów orzekł, że podział stanu włościańskiego na wyznania, byłby dla tego ostatniego niewątpliwie szkodliwy. Car Aleksander II. orzeczenie to zatwierdził, na podstawie którego to zatwierdzenia cywilny kasacyjny departament Senatu w roku 1899 postanowił w sprawie włościanina Radziukowicza, że włościanin rzymsko katolicki w kraju Zachodnim, otrzymujący od władzy pozwolenie na nabycie nawet określonej ilości gruntu, ma prawo nabywać własność ziemską w ilości nieograniczonej, podobnie, jak je nabywać mogą włościanie innych wyznań.

Inaczej jednak pojmował kwestyę sporną wileński generał-gubernator Kachanow, który w cyrkularzu z 23 lutego 1885 r. rozporządził, aby każdemu włościaninowi, ubiegającemu się o pozwolenie nabywania gruntu, dawane było poświadczenie na nabycie tylko 60 dziesięc., ponieważ nabywcy większej ilości ziemi wówczas nie obrabialiby jej sami, ale utworzyliby gospodarstwa folwarczne i prowadziliby sposób życia włościański. Takiego rodzaju praktyka ustaliła się także w generał-gubernatorstwie kijowskim.

Kraj, kończąc swój szkic historyczny, dodaje *ad captandam benevolentiam* rządowi, że nowe prawo posiada tę „dodatnią stronę“, iż włościanie otrzymują odtąd wyraźne prawo na nabywanie ziemi, nigdzie dotąd nie napisane. Mimo, że zaraz potem dodaje, iż „władzy miejscowej pozostawione jest prawie dyskrecjonalnie do uznania, czy ma nabywca rzeczywistą potrzebę spełnia w tych 60 dziesięcinach, na których nabycie nowe prawo przystaje, podkreślając jednak, że i ta najwyższa norma pozwolona mu być może tylko w dokładnie określonych, szczególnego uwzględnienia wymagających przypadkach.“

Pan Piltz, nazywając taki wybrzyk czynowniczego bezprawia „prawem“ i to prawem „dodatniem“, hołduje widocznie takiej logice: Dotychczas wprowadzić nie było wyraźnego ograniczenia w używaniu wody, ale ograniczenie to mogło nastąpić, dlatego prawo, pozwalające na używanie wody w maksymalnej granicy dwóch szklanek dziennie — jest wprowadzeniem ograniczeniem, ale ograniczeniem „dodatniem“.

Ruch w Rosyi.

Petersburg, w marcu.

Manifestacja polityczna w Białymstoku.

Dnia 24 marca spokojne dotąd zawsze miasto Białystok, stało się widownią niesłychanych manifestacji na pogrzebie robotnika izraelity. Około 2.000 robotników żydów, a w części Polaków, utworzyło pochód z wieńcem z napisem: „socjaliście walczącemu za wolność“. Na ulicy Mikołajewskiej fala zaczęła śpiewać rewolucyjne pieśni. Rozlegały się gromkie okrzyki: „Precz z samodziem!“ „Niech żyje wolność!“ Dzień świąteczny sprawił, że tłum wzrósł do kilkudziesięciu tysięcy. Wygłoszono mowy przeciwko systemowi ministra Bogolepowowa.

Wielki Tydzień w dawnej Polsce.

Okres czasu, przeznaczony na uczczenie pamiętek Męki Ukrzyżowania i Zmartwychwstania Zbawiciela, ojcowie nasi z wielkim obchodzili skupieniem, żadnego nie opuszczając nabożeństwa.

Ogół w Niedzielę Kwietnią aktorowie, mający stałe siedziby w Częstochowie i Krakowie, odgrywali po miastach i wsiach dyalogi o Męce Pańskiej, z wielkim zawsze powodzeniem. Najbardziej się podobał t. zw. „Dominikański“, w którym rzecz zaczynała się od wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, a kończyła złożeniem Ukrzyżowanego do grobu. Przerwały te dyalogi do r. 1603, to jest do chwili zakazania ich przez biskupa krakowskiego, Bernarda Maciejewskiego, który je za gorszące obyczaje uznał.

O wiele dłużej utrzymały się oracye żaków. W Kwietnią Niedzielę — pisze o nich Kitowicz — młodzież szkolna, uszykowawszy się we dwa rzędy w kościele, miała oracye wierszem. Następnie prawił perory o śledzi, o poście, o biedzie szkolnej, kołaczach, placach poświęconych. Po nich wysuwały się chłopaki dorosłe, miejskie lub ze wsi przybyłe; poprzebierali się za pastuchów, pielgrzymów, huźarów, olejkarzy; jedni strój mieli ozdobiony pętlcami, z papieru złotego wysokie kołpaki, za oręż młotek, na długim osadzonej kiju; inni wasy przyprawne i brody z konopi, infuzy z papieru, obuchy i szable drewniane. Oni także zdobywali się na różne oracye, lecz gdy one wiersze i mowy, przez lichych często poetów i oratorów napisane, śmiech tylko wzniewały, zabronił ich wizytator Misyonarzy, ks. Śli-

wicki, około r. 1738. Potem tylko po domach prywatnych były oracye chłopców, którzy co trzeci wyraz uderzali młotkiem o podłogę.

W Wielki Czwartek biskupi i królowie dokonowali pięknego obrzędu obmywania nóg starcom, poczem starców podejmowano wieczerzą, przy której im usługiwał król i senatorowie, a w końcu obdarzano. Za Stanisława Augusta jałmużnikiem tych biednych był zwykle ks. biskup Naruszewicz. Każdy starzec otrzymywał: kompletny ubiór, łyżkę, nóż, grabki (wszystko z dobrego srebra), oraz serwetę z zawiniętym w niej dukatem. Za Stanisława Augusta zdarzyło się pewnego roku, że każdy z owych starców miał sto lat przeszło, jeden zaś aż 125, wszyscy razem liczyli 1300 wiosen...

Od Wielkiego Czwartku w kościołach dzwony milkną, miejsce ich zastępują drewniane kołatki. Skoro więc na wieży odezwała się taka klekota, chłopcy natychmiast rozbiegali się po mieście z grzechotkami, „czyniąc niemi przykry hałas w uszach przechodzących“.

W Wielki Piątek odgrywano stosowne misterya. Do następniejszych należały Mrzygłodowicza: „Zaparcie się Piotra“, „Zdrada Judasza“, „Skarga ludu“, „Zeznania fałszywych świadków“, „Sądy Kafasza, Annasza i Piłata“. Po południu odbywały się procesye; jeden z uczestników, przebrany za Chrystusa, w koronie cierniowej, w okowach dźwigał krzyż, w czem rym pomagał Cyreneusz, a obu otaczali żołdacy rzymscy, którzy upadającego pod brzemieniem Chrystusa, smagali, pokrzykując groźnie: „Postępuj Jezu!“

Tegoż dnia chodziły procesye kapników w szarych lub kolorowych kapach. Wstępowały one na pamiątkę 5 ran do 5 kościołów, a uczestnicy bicz-

wali się przez całe „Miserere“. Marszałkowie dawali im znak, kiedy się mają smagać, krzyżem leżeć, całować wizerunek Jezusa lub iść dalej.

Odwiedzanie grobów rozpoczynało się w Wielki Piątek. Pani de Guébriant, która Władysławowi IV. przywozila do Warszawy Maryę Ludwikę, w opisie swej podróży zaznacza, iż „grobry wielkanocne w Polsce są piękniejsze, niż we Francyi“. Przy każdym znajdowały się wizerunki, oprócz Pana Jezusa, Matki Boskiej Bolesnej, „ziemia się rozpadala, duchy niebios były wymaginowane, mnóstwo lamp i świec gorejących objaśniało to wszystko“. U Jezuitów podówczas cały grób był przyozdobiony „szyszakami i pałaszami“ a wszędzie przygrywała „smętna i łagodna“ kapela. Za Augusta III. grobry wyobrażały jakiś epizod ze Starego lub Nowego Testamentu, często przesuwający się lub ruchomy. Najpiękniejsze podówczas bywały u Jezuitów i Misyonarzy. U Św. Jana przy grobie wartowali drabanci królowej, u Św. Trójcy artylerya konna; żołnierze trzymali karabiny rurami na dół. Król, z powodu nadmiernej otępyłości, nie mógł grobów zwiedzać; ograniczał się jeno na wysłuchaniu u Augustyanów Lamentacji, wykonywanych przez kapelę i śpiewaków dworskich. Przed 70 laty, według świadectwa Gołębiowskiego, najpiękniej przyozdobiono w Warszawie grobry: „u Misyonarzy (Św. Krzyż), w kościele u Kapucynów, z bijącą w górę fontanną; u Św. Jana; u Św. Aleksandra, gdzie marmurowy posąg Zbawiciela; po niewieściach klasztorach, gdzie kwiatów i krzewów bywa mnóstwo, a gust lepszy i słodkie śpiewy pomnażają wzruszenie“.

Po wsiach, za dawnych czasów, grobry niemniej, jak w miastach, bywały wspaniałe. Tu oto widziałeś ton morskich bałwanów, a wśród niej wieloryba.

Parasolki, paski, żaboty, gorsety, rękawiczki, pończochy poleca najtaniej MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, Hotel George'a.

Policja z żandarmeryą, przerażona nagłym ruchem, czując swą słabość, bała się zacząć... Manifestacja przeciągnęła się do późnej nocy. Dopiero we wtorek po sprowadzeniu wojska, zaczęto aresztowania.

W Kijowie.

Dnia 22 marca rozstrzelano studenta Piratowa, jednego z tych, który był oddany do szeregów wojskowych. Piratow, przywitany po grubiańsku przez porucznika, który mu chciał wdroyć poszanowanie dla bata, wymierzył oficerowi policzek.

Toż samo ze swoimi porucznikami zrobili studenci Rybakow i Lancetiuk, co do tych ostatnich wyrok jeszcze nie zapadł.

Nowy minister.

Dzisiejszy gabinet rosyjski dzieli się na dwie partje.

Pierwsza, z Pobiedonoscewem na czele, składa się z Murawjewa (ministra sprawiedliwości) i Sipjagina (min. spraw wewn.).

Druga zaś z ministra finansów Wittego, wojny Kuropatkina i Remsdorffa, zdradza pewne usposobienie postępowe...

Pobiedonoscew na wakujące po Bogolepowie stanowisko już znalazł kandydata... pana Grimunta, redaktora *Moskiewskich Wiadomości*.

Druga partja proponuje Kowalewskiego, towarzysza ministra finansów.

Grimunt, spadkobierca Katkowa, nie omieszkał by do reszty pograżyć spraw oświaty rosyjskiej.

Kto zwycięży, nie wiadomo — decydować będzie cesarz.

Nagana księcia Wiazemskiego.

Książę Wiazemski, według urzędowego komunikatu, opublikowanego w *Ruskim Inwalidzie* (organ oficjalny wojskowy), otrzymał od cesarza surową nagana za mieszanie się do spraw policyjnych podczas zamieszek.

Powodem nagany był fakt, że książę W., jako oficer rosyjski, ujął się na ulicy za ludem i żądał wyjaśnień od oficerów policji.

O Karpowiozu.

Ciekawe są dzieje sprawy zamachu na Bogolepowa. Oto po osądzeniu go na ciężkie roboty w sekrecie — na żądanie cesarza — wyrok skasowano i Karpowicz sądzonym będzie publicznie po raz drugi. *Sw.*

Pro memoria

naszym postom do Rady państwa.

W styczniu roku 1890, a zatem temu 10 lat czytaliśmy w sprawozdaniu Sejmu galicyjskiego, co następuje;

„Komisyja proponuje wyrazić rządowi opinię, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości, oraz — w interesie kraju i jego ludności zachodzi niezbędna potrzeba, ile możności jak najrychlejszego urządzenia a) Trybunałów I instancji w Czortkowie, Jarosławiu i Żółkwi — b) sądów powiatowych: w Bolszowcach, Jablonowie, Jagielnicy, Jezierzanach, Krasnem, Podkameniu, Strzeliskach

który co chwila polykał i wyrzucał Jonasza; ówdzie cudowny połów ryb św. Piotra i t. p. Nadto przed każdym grobem na wsi urządzano „ogród z pięknie wzrosłego owsa, rzeżuchy, bukszpanów, a miejsca próżne piaskiem barwnym wysypywano“. Nie dosyć na tem: „Po obu stronach wznosiły się drzewka cytrynowe, pomarańczowe, kwiaty, a wśród nich wisiały lampy z kolorowemi zasłonami“.

Wspomniana już pani de Guébriant zaznacza, że „Polacy i ich królowie, z rodziną swoją, całą noc prawie w Wielką sobotę przepędzali w kościele“. W czasie Rezurekcyi strzelano z armat, z moździerzami, organków, fuzyi i pistoletów „przez beczkę smolną, dla większego odgłosu“, a także dokoła kościołów zapalano beczki ze smolą. August III wzorem poprzedników, bywał na Rezurekcyi u św. Jana. Artylerya wówczas dawała 300 wystrzałów na górce Gnojowej (dziś Oboźna i Sewerynow).

W Wielki Piątek lub Wielką Sobotę grzebano śledzia i żur. Drużyna dworska, uwiązawszy śledzia na grubym i długim powrozie, wieszala go nad drogą, na suchej wierzbie lub na innej drzewinie za to, „że przez 6 niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim“. Żur zaś wynosili z kuchni, jako już niepotrzebny, „co było siłami, dla uwiedzenia jakiego prostaka. Namówili go, żeby garnek z żurem, w sieci zawiazany, wziął na plecy, albo na głowie postawił i niósł go tak, niby to po grecku. Za niosącym frant jeden szedł z rydlem, mający rzekomo dół kopać żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzili z kuchni na dziedziniec, ów z rydlem tłukł garnek a żur oblewał niosącego“.

nowych, Uścierzykach, Zawałowie — oraz, że oprócz tego w jak najkrótszym czasie po wprowadzeniu nowej procedury cywilnej należałoby utworzyć jeszcze sądy powiatowe w Strussowie, Kozłowie, Pomorzanych, Wedzirzu, Tartakowie, Jaryczowie, Ławocznem, Łomnej i Ihrowicach“ — co też Sejm uchwalił, a nadto uchwalił Sejm zgodnie z wnioskiem komisji prawniczej zalecić rządowi utworzenie trybunałów pierwszej instancji w Białej, Bochni, Nowym Targu i Mielcu, tudzież sądów powiatowych w Baranowie, Majdanie, Rudniku i Jelesny“.

Inicyatywa do postawienia takiego wniosku wyszła od ministerstwa sprawiedliwości, które w myśl ustawy zasadniczej ma obowiązek przed utworzeniem nowego sądu zażądać opinii i uchwały Sejmu.

Ministerstwo sprawiedliwości, otrzymawszy od Sejmu i władzy politycznej stosowną opinię — miało rzeczywiście zamiar sądy te częściowo co roku kreować, albowiem na ten cel co roku stosowny kredyt był przyznany ustawą finansową pod napisem: „*Mehraufwand aus Anlass der Errichtung neuer Gerichte und Aenderungen im Personale*“ a to w r. 1891 nr. 104 Dz. p. p. kwota 50.000 zł., na rok 1892 nr. 489 Dz. p. p. 25.000 zł., w r. 1893 nr. 44 Dz. p. p. 50.000 zł., w r. 1894 nr. 97 w kwocie 50.000 zł., w r. 1895 nr. 107 Dz. p. p. w kwocie 50.000 zł., w r. 1896 nr. 19 — 173.000 zł., w r. 1898 nr. 237 Dz. p. p. 80.000 zł. itd.

Kto powyższy wniosek naszego Sejmu z r. 1890 przeczytał, w którym to wniosku same superlativa były użyte, ten był zdania, że pomienione sądy rzeczywiście w krótkim czasie otwarte zostaną.

Tymczasem stało się inaczej i pomimo tego, że od roku 1890 już 10 lat minęło i że przez ten czas przeszło pół miliona na otwarcie nowych sądów uchwalono — to dotychczas ani jednego nowego sądu w Galicyi nie kreowano.

Czyja to wina, że Galicya dotychczas żadnego sądu nie otrzymała i czyja to wina, że z półmilionowego kredytu nie dla tej biednej Galicyi nie wytargowano, to dla biednych galicyjskich podatników jest tajemnicą i dlatego ośmielamy się upraszać naszych reprezentantów w Wiedniu, by nam tę tajemnicę wyjaśnili, a zarazem postarali się tak rażąca krzywdę w jakiś sposób wynagrodzić, ale w sposób, dla kraju samego korzystny, a nie dla pojedynczych osób.

Z sali sądowej.

Lwów, 1 kwietnia.

(Złodzijska familia).

Rozprawa przeciw Wasylowi, Piotrowi i Maryi Miśkowom, rozpoczęta 28 z. m., zakończyła się po przesłuchaniu trzydziestu kilku świadków, w sobotę o godz. 10 wieczorem. Przysięgłym postawiono piętnaście pytań, odnoszących się przeważnie do Wasyla, jako głównego bohatera całego cyklu kradzieży z włamaniem, popełnionych zeszłego roku na szkodę gości kąpielowych w Lubieniu i okolicy. Przysięgli potwierdzili tylko część pytań, wskutek czego pod sądni, mimo, że niezliczone razy byli już karani za kradzież i inne przestępstwa, tym razem wyszli wcale szczęśliwie z ciężkiej przeprawy sądowej. Dzięki zaprzeczeniu wysokości nad 600 koron, Wasyl otrzymał tylko 2 lata, a Piotr, broniony przez dra Solańskiego, 4 miesiące ciężkiego więzienia. Najlepiej wyszła Marya, broniona zarówno jak Wasyl przez dra Grünberga, gdyż od oskarżenia o zbrodnię kradzieży została 12 głosami uwolniona, a tylko za przekroczenie §. 464 u. k. wymierzył jej trybunał karę 6 tygodniowego zwykłego aresztu.

Czas odnowić przedpłatę!

na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobszerniejszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie do 30 kwietnia 2 korony
do 30 czerwca 6 korony

Na prowincyi 1-razowa 2-razowa wysyłka

do 30 kwietnia 2-20 kor. 2-70 kor.
do 30 czerwca 6-60 „ 8- „

Za granicą:

w Niemczech do 30 kwietnia 4 kor.
w innych krajach do 30 kwietnia 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

Słowo Polskie poda w feljetonie powieść *Gabryeli Zapolskiej* „**Jak tęcza**“, — powieść *hr. Łosia* „**Nowe hasła**“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszele tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorzy, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 1 kwietnia.

Jutro:

— 2 kwietnia. Wtorek Franciszka, — Prep. Otec.
— Wschód słońca o godzinie 5 minut 44, zachód o godz. 6 minut 25.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

Wtorek, dnia 2 kwietnia w szkole im. Staszica, Skarb-kowska 45, godzina 7—8. L. Przysiecki: „Stanowisko Nietzschego w współczesnym ruchu filozoficznym“. (Teoretyczny pogląd na świat Nietzschego; jego zapamiętanie etyczno-społeczne).

Mianowanie. Wydział krajowy 23 marca 1901 zamianował inżynierami II. klasy krajowego biura kolejowego p. Stanisława Filippiego i p. Kazimierza Zaczekowskiego; inżynierem adjunktem krajowego biura kolejowego p. Karola Ruebenbauera.

Egzamin z rachunkowości kupieckiej z pojedynczej i podwójnej buchalterii w rektoracie szkoły politechnicznej zdali pp.: Jadwiga Doboszyńska, Lucya Rutkowska, W. Bochenek, Józef Loichtel, A. Brodkiwicz i Karol Kowalik z Krakowa.

Promocya. Chuderski Franciszek, rodem ze Sorocka w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie tutejszym dnia 30 marca b. r. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Wiece o Cieszyn. W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego wiecu w sali ratuszowej, zapisujemy jeszcze, że poseł Romanowicz w odpowiedzi na uchwalenie rezolucyi, postawionej przez p. Stapińskiego, oświadczył, iż do końca maja ani z Koła nie wystąpi, ani mandatu nie złoży, ale po skończeniu sesyi wiosennej Rady państwa, stanie przed wyborcami i zda im szczegółowo sprawę ze swojej działalności w Wiedniu.

Gimnazjum cieszynskie. Ponieważ p. Piotr Parylak, dyrektor gimnazjum polskiego w Cieszynie, podał się w stały stan spoczynku z powodu nadwątłego zdrowia i ustępuje z kierownictwa tego zakładu, dlatego zarząd „Macierzy szkolnej“ rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora gimnazjum polskiego w Cieszynie z poborami dyrektora gimnazjum państwowego. Należyście w dokumencie zaopatrzone podania uprasza się adresować do zarządu „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie do dnia 10 maja 1901 r.

Koncert w redakcyi „Słowa Polskiego“ odbył się onegdaj. Program był wspaniały: Spiewali sławni w świecie artystycznym spiewacy parcyse spiewali tenorzy wiedeńscy opery. orkiestra Colonne grała „Damnation de Faust“, Berlioz, sławna Delna czarowała potęgą głosu w wyjątku z Troi. I nie żart to, ale fakt. Produkcye były doskonałe.

Kto był impresaryem koncertu? p. Marschler — estradą było biurko redakcyjne, a śpiew wydostawał się z... szklanego lejka znakomicie ulepszonego fonografu braci Pathé.

Aparat pp. Pathé, eksploatowany obecnie przez „anonimowe towarzystwo akcyjne“ jest naprawdę w stosunku do innych fonografów znacznie ulepszone. Do jego zalet zalicza się, że funkcjonuje prawie bez odgłosu i że produkoya może trwać 7 minut, więc dłużej, niż na wszelkich innych fonografach.

Aparat, którego reprezentantem we Lwowie jest p. Maschler, nazywa się „Le Céleste“.

Tow. ludoznawcze odbyło w sobotę posiedzenie naukowe na uniwersytecie, na którym p. Stanisław Zdziański odczytał drugą część swojej pracy p. t.: „Młoda Polska, pierwiastek ludowy w poezyi“. W odczycie swoim zajął się prelegent Rydla „Bajką o Kasi i królewiczu“, jakoteż „Zaczarowanem kołem“, oraz Orkana „Skapanym światem“ i drobnymi utworami. A we wszystkich tych utworach wykazał, że typy ludowe zostały odtworzone z wielką prawdą wraz ze swojemi namietnościami, jakie tutaj wystąpiły w całej grozie i że przez akcyę „Zaczarowanego koła“ przewijają się tęczą barwą lśniące wierzenia i zabobony wieśniacze. Po odczycie tym, który ukazał się wnet w jednym z naszych tygodników ilustrowanych, wywiązała się dyskusya, a w niej wzięli udział pp. dr. Kalina, dr. Leciejewski, Jankowski i prelegent.

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszym napojem odżywcym jest

HAYA Wino z Somatoza
BUTELKA 3 KORONY.

przez powagi lekarskie ogólnie polecan. i używane. — Prawdziwe tylko z marką „OPATRZNOŚĆ“.

Główne składy w aptekach: K. Krzyżanowskiego i P. Mikołascha we Lwowie.

Dzisiejszy Prima Aprillis puścił w kurs cały bezmiar głupoty ludzkiej. Wszystko, co w Niemczech najczynniejszego, najtrywialniejszego wyda taka firma berlińska A. S. — S. W. (znak firmy), ma wielki odbyt we Lwowie i kursuje dziś pod formą korespondentek po domach pod adresami, kreślonymi zmienionem pismem. Gdyby choć trochę dowcipu, gdyby choć szczypta humoru! Ale nie — anonimowa żłobie, zawiść, czelność tchórza w masce, oto święto, jakie dziś obchodzą wykwinute umysły silących się na „aprilisowe“ listy lwowian. Dziwić się tylko jednemu należy, a mianowicie urzędowi pocztowemu, że owych bezczelnych fabrykatów berlińskich, które równie bezczelnie indywidua adoptują i do skrzynek wrzucają, nie niszczy, tylko doręczać każe. Zagranicą dzieje się w ten sposób. Wiedząc o tem „dowcipnie“, nie mają ochoty wyrzucać napróżno pieniędzy i kartki owe trywialne i wstrętne, nie zbywane na miejscu, wędrują... *nach Galizien*. Tam są ludzie, pełni smaku, taktu i elegancji!

Jak wożą chorych po ulicach Lwowa.

W sobotę po południu, o godzinie w pół do piątej, zauważono na Rynku pędzący wózek węgierski bez resorów i bez jakiegokolwiek podściółki. Wózek ten, hucząc i dudniąc, podskakiwał po bruku, jak żydowska bieda. W wózku, ubrany w kaptur szpitalny, trzymając się kurczowo poręczy, znajdował się młody człowiek, podobny do widma, blady, z oczyma szeroko otwartymi, który czynił wszelkie wysiłki, aby utrzymać się przy poręczy. Wreszcie, gdy wózek z impetem wpadł na Rynek, chory padł na dno wózka i tam leżał tłuczony i obijany o ściany wózka, jak piłka. Wózek pędził dalej. Oburzeni przechodnie puścili się za nim w pogoń. Wśród tłumu był także jeden z radnych miasta i ten zdołał wózek zatrzymać. Siedzący na koźle woźnica zapytany, dokąd z tym chorym człowiekiem pędzi, odpisał:

— Jadę ze szpitala powszechnego i wiozę go do miejskiego zakładu dla nieuleczalnych. Zawsze wiozę tak chorych — mówił dalej woźnica — przecież nie będą kupować osobnej karety.

Rzeczywiście, człowiek chory i to chory nieuleczalnie nie wart jest już, aby się o niego troszczyć. Resory? ależ to dla zdrowych! Zresztą, po co komentarze — fakt ten oburzający mówi za siebie a potem bliższe szczegóły omówi interpelacja w Radzie miejskiej, której obowiązkiem jest czuwać nad chorymi i zdrowymi mieszkańcami Lwowa.

Projekt ustawy o teatrach, o którym donieśliśmy w telegramach, przedstawia się interesująco. Przedewszystkiem zajęto się koncesjami. Zwrócono uwagę na owe wędrujące kryminaly, noszące pompatycznie nazwy „towarzystw dramatycznych“ — jeżdżące z miasta do miasta, po to, aby kaleczyć wykonanie sztuk, demoralizować ogół i urządzać zebrania na... wyjazd z miasta. W projekcie ustawy taka wędrowna trupa może jeździć tylko wtedy, jeśli złoży kaucyj 1000 koron. Dalsze omówienia owej ustawy tyczą się cenzury i podnieść należy ustęp, pozwalający władzy zakazu sztuki jedynie w tym wypadku, jeżeli istnieją znamiona przestępstwa przeciwko kodeksowi karnemu.

Wreszcie ustawa zajmuje się stosunkiem artystów do dyrekcji. I tak artysta ma prawo do sześciotygodniowej gaży w razie choroby — jeśli jest angażowany rocznie, jeśli zaś na więcej lat — ma prawo do trzech miesięcy płacy. Również na korzyść artystów ułożono przepisy, odnoszące się do urlopów, kar, wypowiedzenia i t. d. Jest to fakt niezmiernie dla artystów ważny, zważywszy, iż do tej chwili wszystkie kontrakta były zawierane z korzyścią dyrekcji, a artyści nie byli wcale zabezpieczani od fantazyi dyrektorskiej.

Teatr miłośników sceny wystawił wczoraj w sali „Sokoła“ trzy sztuczki: „Bajkę“ Niemożewskiego, „Dyskretne zlecenie“ Moutiera i Martina, oraz p. Zapolskiej „W Dąbrowie górniczej“. Mimo ciężkich dni — ostatni miesiąca, sala była zapelniona, a miłośnicy nie mogli się uskarżać na brak oklasków, którymi publiczność hojnie ich darzyła. W „Dyskretnym zleceniu“ p. Pillerowa i p. Pilaraki tak świetnie odtworzyli swe role, że oklaskom nie było końca; w „Bajce“ tryumf święcił p. Andruszewski w otoczeniu pań Zielińskiej, Kozierowskiej i p. Wisenberga, a w „Dąbrowie górniczej“ p. Wisenberg, Gall, Andruszewski i Kozierowska. Grali znakomicie, a sztuka zrobiła podniosłe wrażenie.

Spółka konsumcyjna urzędników obchodziła dziś uroczystość poświęcenia nowego lokalu przy ulicy Hetmańskiej l. 4. Poświęcenia dokonali w obu obrządkach ks. kanonik dr. Komarnicki i ks. kanonik Świasterski w obecności Rady nadzorczej i dyrekcji spółki z gronem zaproszonych gości, a zwłaszcza reprezentantów Towarzystw zaliczkowych i kasy urzędniczych.

Wśród życzeń i toastów, jakie wznoszono podczas uroczystości, zasługuje na podniesienie piękny humorystyczno-satyryczny wiersz p. Wł. Januszkiewicza. Nowej ze wszech miar sympatycznej instytucji życzymy jak najlepszego powodzenia.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj o 2 południe w ulicy Gródeckiej pod l. 39.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 9° R.

Kronika policyjna. Annie Matwiczuk, zamieszkałej przy ulicy Leona Sapiehy l. 51, skradziono z otwartego mieszkania, po dobraniu klucza do szafy pięć sukien z stańkami. — Pani Michalinie Krajniak skradziono wczoraj w ulicy Akademickiej złotą bransoletkę. — Przy wychodzeniu z kościoła OO. Bernardynów skradziono p. Oldze Czesznakowej z kieszeni płaszczak pulares, zawierający 27 Koron 80 halerczy. — Służąca Anna Rodycz zbiegła ze służby skradłszy swej chlebodawczyni p. Rittel bieliznę znaczną literami J. R. — Na placu Krakowskim przytrzymano notowanego złodzieja Stanisława Letniowskiego, który przeskakiwał przechodniom kieszenie. — Kupcowi z Przemysłu M. Fleckerowi skradziono z wozu na pl. Strzeleckim sztukę płótna. Gdy Flecker zgłosił się z zażaleniem do policyi, zastał tam już Jana Sieradzkiego wraz z kradzionym płótnem, które chciał sprzedać na Krakowskim placu. — W ulicy Czarnieckiego pod l. 10 dostał się rzeźmieszek jakiś do mieszkania p. Glücklichowej przez wybitą szybę w oknie i skradł całą garderobę siedemnaścieletniego jej synka. — W ulicy Zielonej pod l. 4 rozbito strych emerytowanego dyrektora gimnazjalnego p. Mateusza Kurrowskiego i skradziono wędliny oraz bieliznę. — Pani Zuzannie Dylewskiej, wdowie po generale, skradziono wczoraj podczas przeprowadzania się do innego mieszkania, siwy dywan ścienny wyszywany włóczką, z grecką bordiurą dookoła, wartości 60 Kor.

Kronika krajowa.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie na prowincyi. Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich prosi nas o stwierdzenie, że wspomniane pod powyższym nagłówkiem w „Kronice krajowej“ *Słowa Polskiego* z dnia 31 marca, wykłady p. Hausnera (w Stryju) i dra Hankiewicza (w Stanisławowie), nie pozostają w żadnym związku z powszechnymi wykładami uniwersyteckimi, lecz odbyły się z ramienia Towarzystwa Uniwersytetu ludowego im. Ad. Mickiewicza.

Z Krakowa. Dnia 3 marca b. r. zawiązało się „Kółko studentek uniwersytetu“ przy stowarzyszeniu „Czytelnia dla kobiet“. Kółko utrzymuje „biuro zgłoszeń“ dla poszukujących lekcy i „biuro informacyjne“ dla koleżanek miejscowych i przybyłych. Godziny urzędowe od 12—1 w południe. Informacyj pisemnych udziela się za nadesłaniem znaczków pocztowych pod adresem: „Biuro informacyjne“ w lokalu stowarzyszenia „Czytelnia dla kobiet“ Sławkowska l. 12.

Stanisławów. Koło pań Tow. Szkoły ludowej, mające znaczne okolo podniesienia oświaty w tutejszym okręgu zasługi, odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którym wydział zdał sprawę z czynności za rok ubiegły. Koło pań prowadzi gospodarstwo bardzo ekonomiczne i umie skrzętnie grosz gromadzić do grosza, czego dowodem stan kasy, wykazujący zapasu 2.584 koron. „Koło pań“ posiada własny nawet majątek, albowiem, jak wiadomo, wybudowało ono przed trzema laty własnymi funduszami szkołę w św. Stanisławie koło Halicza. Wartość tego budynku wynosi 7.000 kor., a cały majątek „Kola“ wynosi 9.988 kor. Przy szkole tej w św. Stanisławie utrzymuje tutejsze Koło pań także kurs dla analfabetów dorosłych, bardzo dobrze się rozwijający. Szkoła zostaje pod zarządem sióstr zakonnych, będących tam nauczycielkami. W roku ubiegłym wprowadził zarząd tego Kola w życie bibliotekę ruchomą na razie w dwóch tylko gminach, mianowicie w Strychańcach i Bednarówce. Tu i tam zostają książki pod opieką włóscian, którzy książki przeczytane odsyłają zarządowi i wymieniają je na nowe. Członków liczy tutejsze Koło pań 177. Przewodniczącą Kola pań jest dyrektorka szkoły wydziałowej pani Wilhelmina Nemetzowa.

Falszywe pogłoski. W sprawie rzekomych malwersacji w Kasie oszczędności w Samborze, o czem doniosły niektóre dzienniki lwowskie, przedłożono nam dziś następujący urzędowy dokument: „Poświadczam z urzędu, że w Kasie oszczędności miasta Sambora nie popełniono żadnych malwersacji, ani sprzeniewierzeń, że przeciwnie ten zakład funkcjonuje zupełnie normalnie i że wszelkie pogłoski dziennikarskie o jakichś nieprawidłowościach lub o runie w tej Kasie nie są prawdziwe. Sambor, dnia 31 marca 1901. C. k. komisarz rządowy dr. Lenczewski (l. s.)“.

Zaginione. Zgłosił się wczoraj w naszej redakcyi młody parobczak, nazwiskiem Fryderyk Schmidt i ze łzami w oczach opowiedział nam następującą historię: Przed dwoma laty ojciec jego Ludwik Schmidt, wraz z drugą żoną, jej córką, oraz z córką z pierwszego małżeństwa, wszyscy rodem z osady Königsberg, pod Leżajskiem, wyjechali do Bośni. W jesieni roku zeszłego Ludwik Schmidt zmarł na obczyźnie. Wkrótce potem osierocone kobiety zawiadomiły pozostałą tu rodzinę, że wyruszają z powrotem do kraju. Od tej pory minęło już kilka miesięcy, a o kobietach tych wszelki ślad zaginął, wobec czego jest uzasadniona obawa, że zdarzyło im się jakieś nieszczęście, tembardziej, że — o ile wiadomo — wracały do kraju z pewnym zasobem pieniężnym. Otóż Fryderyk Schmidt zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą do wszystkich, którymby cokolwiek było wiadomo o zaginionych kobietach lub o ich śladzie, aby donieśli o tem niezwłocznie pod adresem: Zarząd gminy Königsberg, o. p. Wola zarczycka.

Rękopisów redakcyi nie zwraca. Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie *wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.*

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej. **Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przelkach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.**

Magistrat m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dyrekcyja policyi we Lwowie nadesłała rozmaite, w miesiącach grudniu i lutym b. r. w różnych punktach miasta znalezione przedmioty, po które dotąd nikt się nie zgłosił, a mianowicie: koc, pugilares z kluczykami i karteczką, 12 sztuk obrączek metalowych, męski srebrny zegarek z łańcuszkiem, dwa „Terilen“, czarny zarękawek z dwoma chusteczkami, chusteczkę do nosa z drobną kwotą, złoty skórzany pugilares z pewną kwotą, sakiewka z drobną kwotą, czarny pugilares z drobną kwotą, czapkę podurzędnika kolejowego, pugilaresik z drobną kwotą, książeczka do modlenia, parę męskich butów, książeczka do nabożeństwa, kwotę 10 koron. W celu wykazania prawa własności ewentualnie odebrania tych przedmiotów zechcą się zgłosić interesowane strony w biurze departamentu I. magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ wykona za rok 1901, w sali Domu narodnego II. koncert z uprzejmym współudziałem pani Gracka-Krzyżanowskiej, p. Karola Rolla i orkiestry 30 pułku piechoty.

Reprezentacya zboru izraelskiego zaprasza na nabożeństwo żałobne za b. p. Dra Bernarda Goldmana, posła na Sejm i t. d., które odbędzie się w poniedziałek dnia 1-go kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczór w Gminnej Synagodze postępowej.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W poniedziałek: „Nasi najserdeczniejsi“ komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

We wtorek, (po cenach znizonych): „Cavalleria rusticana“ opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. „Romantyczni“ komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda.

We środę (ostatnie przedstawienie przed świętami): „Straszny dwór“ opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnnie występ Aleksandra Mysziugi.

We czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

„Krytyka“, miesięcznik, poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce. Lwów, Koralmicka 6.

Z punktualnością, świadcząca chlubnie o sprężystości wydawnictwa, wyszedł numer 4 za kwiecień i przynosi bogaty szereg zajmujących utworów z pod piór pierwszorzędných. Taki wiersz, jak Konopnickiej „Młody żołnierz“, należący bezsprzecznie do najlepszych utworów znakomitej poetki, takie rozprawy, jak Jerzego Brandesa: o rzeźbie kolorowej, prof. Gumplowicza: o sugestyi społecznej, W. M. Kozłowskiego: o filozofii pozytywistycznej — stanowiąby ozdobę każdego europejskiego „Przeglądu“. Z artykułów na czasie będących wymienimy głęboką charakterystykę Stan. Wyspińskiego pióra Jana Stena, pełen werwy artykuł o stosunkach teatralnych we Lwowie, który zapewne żywą wywoła polemikę, dalej świetną, z gorzkim humorem pisaną korespondencję warszawską Lambra. Rozprawa dra Zofii Daszyńskiej wprowadza *in medias res* społecznej kwestyi kobiecej, artykuł zaś wstępny pisma roztrząsa — na tle odnośnych prądów europejskich — poruszony przez prof. Lutoslawskiego problem „społeczników i filaretów“. Dokończenie ślicznego, pełnego czaru wschodniego opowiadania Macieja Szukiewicza „Ben Hotur“ i szereg sprawozdań z nowszych wydawnictw naukowych i literackich dopełniają treści tego ze wszech miar zajmującego i poważnego wydawnictwa. Jak widzimy, interesujące to wydawnictwo pod umiejętnym kierunkiem p. Feldmana rozwija się z wielką szybkością i interesuje ogół. Daje bowiem zdrową i pożyteczną, a artystyczną strawę, która jest należycie ocenioną i dla inteligentnego ogółu konieczną. Powodzenie tego pisma jest tak wielkie, że niedługo miesięcznik ten ma zmienić się na tygodnik.

„Polskie archiwum nauk biologicznych i lekarskich“ wychodzić zacznie we Lwowie w dwóch wydaniach. W wydaniu polskim i wydaniu, zawierającym wierne przekłady na język francuski lub niemiecki według życzenia autora. „Archiwum“ obejmować będzie prace ściśle naukowe z dziedziny morfologii, fizjologii i patologii doświadczalnej. Archiwum to będzie wydawane nakładem grona założycieli, którzy będą współwłaścicielami tego wydawnictwa. Do grona założycieli może być przyjęty każdy, kto na cele wydawnictwa Archiwum złoży jednorazowo sto koron i zobowiąże się składać 120 koron w ratach miesięcznych. Ponadto autorom wypłacane będzie honorarium w kwocie 64 kor. za arkusz druku. Naczelnym redaktorem jest dr. Henryk Kady.

Libreciści we Włoszech. Mascagni zapytywany, objaśnił, iż we Włoszech na rok komponują 1.500 libretów do oper, z których co najmniej 200 jest jemu nadsyłanych. Pomiędzy autorami znajduje się weterynarz, zakonnik i urzędnik kolejowy. Tematy są oryginalne. I tak jedno z libretów miało za temat włoską wojnę. Garibaldi śpiewał barytonem, Pius IX. basem, Wiktor Emanuel tenorem.

Tolstoj. W chwili rzucania ekskomuniki na genialnego pisarza — największą atrakcją na wystawie przy Balszowej Morskiej był portret Tolstoj, malowany przez malarza Repina. Tolstoj jest na nim przedstawiony w chłopskiej koszuli i boso. Pod obrazem widniał napis: „Zakupiony dla muzeum Aleksandra III.“

Pani Faleri Dalcrose, śpiewaczka estradowa, przyjmowała w tych dniach udział w koncercie Towarzystwa muzycznego w Warszawie. Publiczność wywołała śpiewaczkę... dwadzieścia razy i pomimo, że pani Delcrose nadała ponad program dwanaście pieśni — nie chciała opuścić sali. Wreszcie zjawił się na

Kto życzy sobie pić na święta

dobrze naturalne wino stołowe lub deserowe, niechaj raczy je kupić w składzie win dalmatyńskich, chorwackich i istryjskich

Braća Didolić
Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.

estrady woźny i... zamknął fortepian na klucz i klucz wymownie do kieszeni schował. To się nazywa entuzjazm.

Z obcych stron.

Obląkany oskarżycielem. Przed kilku dniami zgłosił się w Wiedniu do komisaryatu policyi jakiś młodzieniec i oskarżył siebie o zamordowanie niejakiego Hansa Breitenbacha, kantorzysty w fabryce margaryny. Wdrożone śledztwo i konfrontacja wykryły, że oskarżyciel, który podawał, iż nazywa się Largerivez, sam jest Breitenbachem. W czasie rewizji, przedsięwziętej w domu oskarżyciela, znaleziono dzieło traktujące o „perpetuum mobile“. Studyowanie tego dzieła przyprowadziło młodzieńca do stanu obląkania, w którym złożył fałszywe doniesienie.

Paryż. Onegdaj o godzinie 8 wieczorem studenci i słuchacze wyższych zakładów naukowych urządzili wielką demonstrację na korzyść ruchu rewolucyjnego w Rosyi. Wygłoszono szereg mów, potępiających szpiegowski system rosyjski i zaślepienie prawosławia, prześladowającego wielkiego starca, stojącego nad grobem — hrabiego Tolstoja.

Okolo czterech tysięcy osób ze sfer inteligentnych towarzyszyły pochodowi przez bulwary. Młodzież rosyjska wydawała groźne okrzyki przeciwko Pobiedonoscewowi i działaczom caratu.

Demonstracja trwała okolo dwóch godzin. Dopiero gdy młodzież chciała demonstrować przed ambasadą rosyjską — liczni agenci rozprószyli zebranie!

Artystka francuska pani Rejane otrzymała od króla portugalskiego parę wspaniałych mułów, zaprzężonych do cuba. Muły te zachwycają obecnie cały Paryż, tak swoją pięknoscia jak i wspaniałą uprzężą, — obwieszoną dzwonekami i pasowami pomponami.

W Weronie odkryto przez nawalnicę, jaka miała miejsce w Lessini i spowodowała wylew, wspaniałą kapitel z XI wieku, ozdobiony sześcioma freskami, które są najzwyklej świeże i doskonale zachowane.

Strejk kapeluszników. Okolo 3.000 pomocników w fabrykach kapeluszy w Mouzie rozpoczęło strejk.

Zatonięcie okrętu. Minister marynarki otrzymał telegram z Kapsztadu z doniesieniem, że okręt francuski „Psyche“ z Bordeaux zatonął koło wybrzeży południowej Afryki. Siedmiu marynarzy utonęło. Kapitan i 10 innych majtków uratowało się na pewien okręt norwegijski, który ich przywiózł do Kapsztadu.

W Salonie nastąpiła w tureckiej torpedowej łodzi „Sehab“ eksplozja, 9 ludzi poniosło śmierć, a dwóch jest rannych, między tymi komendant.

W Lizbonie tłum sfabrykował olbrzymią lalkę, przedstawiającą jezuitę i chciał ją spalić na placu publicznym. Policja interweniowała, w skutek czego doszło do strasznych awantur.

Bruksella. Proboszcz Renard słynny jezuita i uczone belgijski, profesor uniwersytetu, zerwał otwarcie z kościołem katolickim i ożenił się w Londynie z pewną damą w Brukselli.

Przeciwko profesorowi chirurgii, światowej sławy zażywającemu neapolitańskiemu uczonemu, Antonino d'Antona, toczy się obecnie proces w Rzymie. Podstawą do tegoż jest operacja, dokonana przez tegoż profesora na pewnym ziemianinie. Ziemianin ten zgłosił się w październiku do d'Antona, a ten rozpoznał u niego na skórze nowotwór w rodzaju raka. Operacja została wskazana i dokonana. Stan chorego polepszył się wkrótce, później jednak zauważył on, że rana nie chce się zasklepić. Stan znouu się pogorszył, wreszcie chory zmarł na zapalenie opony brzusznej. Na żądanie krewnych przedsięwzięto oględziny zwłok zmarłego i sekcja wykazała, że bezpośrednią przyczyną choroby i wynikłej z niej śmierci jest... pozostawiona przez pomyłkę przy operacji w jamie brzusznej część opatrunku. Przeciwko operatorowi wdrożono kroki prawne.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 1 kwietnia.

W sprawie gimnazjum cieszyńskiego.

Wiedeń. Organ wiernokonstytucyjnej własności wielkiej *Montags Presse* umieszcza rodzaj komunikatu w sprawie gimnazjum cieszyńskiego, w którym powiedziane jest, że ostatnie słowo przed świętami miało Koło polskie, które powiedziało, że po świętach w pierwszy dzień, w który zbierze się Rada państwa, zbierze się także i Koło polskie na posiedzenie w sprawie gimnazjum cieszyńskiego, albowiem Koło nie jest zadowolone z dotychczasowych koncesyj ze strony rządu. Nie chcemy — mówi to pismo — przesądzać znaczenia tej sprawy, chociaż sądzimy, że zbyt nie poentowanie tego postulatu ze strony Koła polskiego może zupełnie niepotrzebnie wywołać pewne trudności. Ze stanowiska obiektywnego jest ubolewania godnym, że istnieją takie szkoły walki (*Solche Kampfschulen*).

To przecież można pojąć, że Koło polskie stara się o wyższą dotację dla tej szkoły, która potrzebuje coraz większych zasobów, w miarę, jak

przybywają nowe klasy. Wydaje nam się jednak niestosownym ze strony Koła polskiego żądanie upaństwowienia tego gimnazjum przed ukompletowaniem, co sprzeciwia się dotychczasowym normom. Co się tyczy metody postępowania Koła polskiego, pismo to wyraża nadzieję, że Koło polskie zrobi to w sposób godny i odpowiadający ogólnej parlamentarnej sytuacji i umożliwieniu porozumienia w tej sprawie.

Delegacje.

Wiedeń. Jak słychać, delegacje zostaną zwolane w drugiej połowie maja. Zostało to postanowionem w czasie ostatniego pobytu Szella we Wiedniu, który konferował w tej sprawie z hr. Gołuchowskim. Z tego powodu wybory do Sejmu węgierskiego odbędą się dopiero w jesieni.

Ciągnięcie.

Wiedeń. Przy dzisiejszem ciągnięciu 4 proc. losów państwowych z r. 1854 padła główna wygrana 210.000 koron na seryę 1269 nr. 2, druga wygrana 21.000 koron na seryę 1269 nr. 37.

Nowe działa.

Praga. *Politik* zajmuje się sprawą reorganizacji artylerii z okazji nowych żądań ministerstwa wojny na nowe działa. Jak słychać, rząd wystąpi w delegacjach z żądaniem pierwszej raty na nowe działa, które dopiero w jesieni zostaną nabyte.

Towarzystwo akcyjne dla wynalazku Szczepanika.

Kraków. Wczoraj odbyło się ponownie konstytucyjne zgromadzenie członków Towarzystwa akcyjnego tkackiego Szczepanika. Obecny był Jan Szczepanik w mundurze freitry i Ludwik Kleinberg. Zagał Leszek Wiśniowski, przewodniczył dr. H. Jordan. Adwokat Buresz ze Lwowa odczytał akta prawne, Leszek Wiśniowski złożył sprawozdanie z czynności komitetu organizacyjnego. Kapitał akcyjny wynosi 1,120.000 kor.

Prezesem wybrano Antoniego hr. Wodzickiego, wiceprezesem Leszka Wiśniowskiego, członkami wydziału H. Jordana, Ludwika Kleinberga, Zdzisława Tarnowskiego i Szczepanika. Zastępcami członków wybrano Pawła Popieła, Alfreda Szczepańskiego i Władysława Mycielskiego. Członkami komisji rewizyjnej wybrano Janusza Tyszkiewicza i Müldnera, zastępcami Zygmunta Joldrzykowskiego i Józefa Miączyńskiego.

Fabryka patronów stanie we Wiedniu w III. dzielnicy. Dyrektorem będzie Benno Bożykowski, który był dyrektorem fabryk tkackich w Czechach i Morawie, asystentem będzie Tymaczkowski, który pracował w Roubaix.

Szczepanik demonstrował patrony, oraz ulepszone krosna jackequardowskie.

Okradziona redakcja.

Kraków. W nocy okradziono redakcję *Na-przodu*. Złodzieje buszowali po biurkach i zabrali 150 koron.

Bezrobocie.

Kraków. Przed magistratem zebrało się dziś przed południem wielu robotników bez pracy. Byli robotnicy murarscy i ciesielscy.

Krakowskie tow. zaliczkowe.

Kraków. Wczoraj przed południem odbyło się 31 zebranie towarzystwa zaliczkowego w Krakowie. Obcy kapitał w stosunku do własnego ma się jak 3:74:1, t. j. 275.259 koron 38 halery do 1 miliona 29 tysięcy 850 kor. 18 hal. Obrotowy kapitał zmniejszył się o 16 tysięcy 62 kor. 21 hal. Czysty zysk wynosi 15 tysięcy 462 kor. 26 hal. Dywidendę przyznano 3 pr. Udzielono absolutoryum z rachunków za r. 1901 i wybrano 8 członków Rady nadzorczej na trzy lata.

Dyrektor Rady przedłożył projekt Rady zawco do zamiany nieograniczonej poręki na ograniczoną.

Bank dla handlu i przemysłu.

Kraków. Wczoraj odbyła posiedzenie Rada zawiadowcza Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Przewodniczył p. Tołkoczko. Zatwierdzono bilans za rok 1900, Bilans przedstawia się korzystnie. — Zysk czysty po utworzeniu znacznych rewert, przedstawia 293.000 koron. Rada uchwaliła zaproponować na ogólnem zebraniu akcyonaryuszy, które się odbędzie dnia 27 bm., wypłatę dywidendy 5% od akcji i kooptowała do swego grona panów: Ludwika Baldwin Ramuła, prezesa rady powiatowej liskiej i Franciszka Rozwadowskiego, dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

Petersburg. Pojawiła się odezwa robotnicza socjalistyczna, która domaga się uwolnienia uwięzionych towarzyszy, prawa zgromadzeń, koalicji, wolności sumienia, prasy i słowa. Odezwa kończy się: „Precz z policją, żandarmami i kozakami!“

Salisbury chory.

Londyn. Wydany o stanie zdrowia Salisbury'ego biuletyn opiewa: Salisbury zapadł dnia 23 z. m. nagle na influencję, poczem przebieg choroby

był normalny, będąc połączony z wielkiem osłabieniem pacjenta, mimo, iż temperatura była normalną. W ostatnich dniach przybyło sił, apetyt się zwiększył. Należy się spodziewać, że lord Salisbury będzie mógł udać się do południowej Francji, tak, jak miał zamiar, przed zasłabnięciem.

Nowa wojna?

Jokohama. W sferach rządowych silne napięcie. Urząd dla spraw zagranicznych dniem i nocą zajęty. Wybitni generałowie konferują z Mikadem — trzech oficerów sztabu generalnego wystano na Koreę. Ewentualność wojny bardzo możliwa.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Porta zapewniła rosyjskiego ambasadora Sinowiewa, że wkrótce zapłaci jeszcze 50.000 funtów tureckich wynagrodzenia wojennego tytułem zaległości i 43.000 funtów tur. wynagrodzenia za szkody, wyrządzone rosyjskim poddanym podczas wojny.

W sobotę odbył się w monasterze proces przeciw większej liczbie Bułgarów o współudział w ruchu rewolucyjnym. Jednego Bułgara skazano na śmierć, trzech na dożywotnie więzienie, trzech na 10 lat robót, reszta otrzymała od 1 do kilku lat więzienia.

Przeciw ruchowi macedońskiemu.

Sofia. Rozkaz dzienny ministra wojny zakazuje oficerom w czynnej służbie brania udziału w czynnościach komitetu macedońskiego pod karą utraty szarży i natychmiastowego wydalenia z armii. Prócz tego zabrania jeszcze kilku oficerom brać udział w kongresie macedońskim, który wkrótce ma się odbyć.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. *Standard* donosi z Szangaju, że rząd rosyjski dał japońskiemu zapewnienie, iż traktat mandzuryjski nie wyjdzie na szkodę ani Chin, ani Japonii.

Trzęsienie ziemi.

Konstantynopol. Wczoraj przed południem o godzinie 11 dało się uczuć kilka minut trwające trzęsienie ziemi. Wywołało ono w niektórych dzielnicach formalną panikę. Także w pałacu Dolma Bagdże, gdzie się odbywał ceremoniał podawania ręki, gdy odczuto trzęsienie ziemi, zaprzestano w prerażeniu na chwilę ceremoniału.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni powrócił do Lwowa.

Z Koła literacko-artystycznego. We wtorek, dnia 2. b. m., odbędzie się w „Kole“ ostatnie przedświęteczne zebranie. Odczyta na niem p. Juliusz Tenner najnowszy utwór Jana Kasprowicza p. t.: „Moja pieśń wieczorna“. Początek o godzinie 8 wieczorem; wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i wprowadzonych przez nich gości.

W sprawie gimnazjum cieszyńskiego. Zgromadzenie ludowe, odbyte w dniu 31 marca w Stryju, uchwaliło wyrazić Kołu polskiemu pogardę z powodu zaniedbania sprawy gimnazjum w Cieszynie, które dotychczas upaństwowione nie zostało, a które to zaniedbanie jako czyn zdrady narodowej skwalifikować się daje.

Uchwaliło dalej wezwać posłów demokratycznych, by natychmiast z Koła wystąpili i nie kępowani sławą „solidarnością“, z której klika ukuła broń, dla obrony swych czysto egoistyczno-klasowych interesów, u nawet osobistych, po za Kołem naprawdę wzięli w obronę interesy szerokich mas ludności w Galicyi.

Uchwaliło wreszcie wezwać kluby ludowe w parlamencie, mianowicie: klub socjalno-demokratyczny na ręce posła Ignacego Daszyńskiego i klub ludowców na ręce posła Jakóba Bojki, by sprawę gimnazjum cieszyńskiego, jako sprawę narodową i kulturalną, ponownie podnieśli i wszelkimi środkami, jakie za stosowne uważają, do pomyslnego załatwienia doprowadzili.

Defraudacya. Dziś rano na podstawie depeszy telegraficznej, podaliśmy wiadomość z Czerniowic, że niejaki Eugeniusz Gayer, tamtejszy ekspedytor pocztowy, umknął w towarzystwie pięknej ekspedytorki Zofii Lukasz, zdefraudowawszy sumę okolo 20.000 zł. Na podstawie telegramów, z Czerniowic nadeszłych, wiadomość ta okazuje się najzupełniej wiarygodną, jak również rysopis zgadza się z faktycznym stanem rzeczy. Pieniądze, które Gayer zdefraudował, znajdowały się w listach poleconych. O ile dotychczas sprawdzono, znajdowało się w nich 6.030 rubli, oraz 9.000 rumuńskich lei.

Lukaszówna, która razem z Gayerem umknęła, choć niewiadomo, czy była współuczestniczką w zbrodni kradzieży, jest Polką i mówi po niemiecku z akcentem cudzoziemskim. Jest blondynką, o oczach niebieskich, białej cerze i silnym biuście.

Według tego opisu, stanowi ona żywy kontrast do Gayera, którego twarz przybrana w kolory wprost odmiennie, a przytem jest on niski i trochę garbaty.

Sprzęgła ich miłość — i zbrodnia, za obojgim też idą w świat listy gończe.

Znako-
mity

Tutki cygaretowe

z fabryki **RUDOLFA HERLICZKI** w Krakowie
są do nabycia w trafikach, składach papieru, sklepach Narodnej Torhowli
tak we Lwowie jak i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Antoni Roicki

Specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób kobiecych i pęcherzowych, leczy metodą doświadczoną długoletnią. Także leczenie na wzór Lindewlese i parą.

Jrdynuje od 9-11 rano, popołudniu od godz. 3-6.

Na żądanie mogą być leki wydane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą 1 zł. 20 ct. Lwów, ulica Zimorowicza 1. 5 1976

ADWOKAT

Dr. Aschkenase

przeniósł swoją kancelaryę

do domu przy ulicy Kopernika liczb. 21.

(róg Ossolińskich). 1920

Adwokat krajowy

Dr. ADOLF KOHANE

przeniósł kancelaryę do domu przy ulicy Sykstuskiej 1. 31. 2047

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda. Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 33

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że nabywszy

Hotel Imperial we Lwowie

gruntownie go odnowiłem i zaprowadziłem rozmaite rekonstrukcje i ulepszenia, tak, że hotel Imperial, pod względem komfortu i czystości, nie ustępuje pierwszorzędnym hotelom zagranicznym. Mimo znacznych wkładów, jakie poczyniłem, obniżyłem ceny pokoi tak, że obecnie polecić mogę pokoje już od 2 koron począwszy wraz z usługą. Zapewniając, że usilnym moim staraniem będzie zadowolnić wszelkie wymagania Szanow. P. T. Publiczności polecam się łaskawym względem i kreślę się z poważaniem

2121 A. Jankowski.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 1 b. m.

Kurs lwowski:

Table with exchange rates for 100 rubles, 100 marks, and 30-frankówka.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 1 kwietnia. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7:60 do 7:80. Pszenica na termin 7:30 do 7:50. Żyto gotowe 6:60 do 6:80. Żyto na termin 6:30 do 6:50. Owies obrobiony 6:50 do 6:80. Owies na termin 6:40 do 6:80. Jęczmień pastewny 5:50 do 5:75. Jęczmień browar. 6:50 do 6:80. Rzepak nowy 10:50 do 10:75. Linianka do do. Groch pastewny 6:75 do 7. Groch do gotowania 7:50 do 12. Wyka 8:50 do 9. Bobik 6:25 do 6:50. Hreczka 7:25 do 7:75. Kukurydza stara do. Kukurydza nowa 5:90 do 6:20. Ciemiel za 56 kilo do. Koniczyna czerwona 45 do 65. Koniczyna biała 35 do 75. Koniczyna szwedzka 60 do 95. Tymotka 20 do 26. Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17:25 do 17:75; paritas Tarnopol na termin 16 do 16:25. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 1 kwietnia. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117:60, Renta majowa 93:30, Węgierska renta koronowa 93:17, Akcje kredytowe 719:75, Kredytowe węgierskie 710, Bank anglo-austriack 233, Unionbank 573, Bankverein 504, Laenderbank 434, Kolej pań. 698:50, Lombardy 106:75, Elbenthal 503:50, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpiay 478:50, Rima Muranya 821:50, Prager Eisen 1775, Losy tureckie 108:50, Ruble 253:30, 20-litanków — Boden-Credit —, Tramwaye — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —, Tendencja silna.

Berlin, 1 kwietnia. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 226:40, Disconto Commandit 192. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Gielda zbożowa). Pszenica na wiosnę od 7:88 do 7:99, pszenica na maj-czerwiec od 7:94 do 7:95, pszenica na jesień 7:97 do 7:98, żyto na wiosnę od 8:01 do 8:02, żyto na maj-czerwiec od 8:00 do 8:01, żyto na jesień 7:16 do 7:17 kukurydza na maj-czerwiec od 5:68 do 5:69, kukurydza na lipiec-sierpień od 5:68 do 5:70, kukurydza na wrzesień-paździer. od 5:85 do 5:86, owies na wiosnę od 6:90 do 6:91, owies na maj-czerwiec od do, owies na jesień od 0 do 0, rzepak na sierpień wrzesień od 13 do 13:10, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od 0 do 0. Spokojne. Pogoda piękna.

Budapeszt, 1 kwietnia. Pszenica na kwiecień od 7:53 do 7:54, na maj 7:61 do 7:62, na październik od 7:67 do 7:68, żyto na kwiecień od 7:74 do 7:75, żyto na październik 6:74 do 6:75, owies na kwiecień od 6:46 do 6:47, na październik 6:52 do 6:54, kukurydza na maj od 5:29 do 5:30, na lipiec 5:40 do 5:42, Rzepak na sierpień-wrzesień 12:50 do 12:60.

Oferty dostateczne. Rezerwowa. Slabe. Pięknie.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Obroty tygodniowe zakończono w usposobieniu spokojnem przy ruchu nieco zmniejszonym. Odroczenie posiedzeń Rady państwa aż do 18 kwietnia wstrzymuje na razie ziszczenie oczekiwań giełdy, tak co do przedłożenia inwestycyjnych, jak też i co do projektu ustawowego o budowie dróg wodnych, a ponieważ cały ruch targowy opierał się głównie na tych dwóch momentach, przeto jest zupełnie naturalnem, że musi się on chwilowo zwolnić, chociaż zasadnicza tendencja pozostaje niezmiennie silną. W pierwszym rzędzie uwidatniła się ona w walorach kolejowych, które bez wyjątku poszły znacznie w górę. Staatsbahny osiągnęły dawno nie notowany kurs 700 a zawdzięczają to głównie temu, że mieniano je bardzo licznie za alpiny, do których spekulacya chwilowo żadnego afektu nie czuje, jak w ogóle do efektów żelaznych, które straciły na aktualnej wziętości. Akcje kolei północno zachodniej i nadłabskiej korzystały z nieustających pogłosek o upaństwowieniu a lombardy poszły nieco w górę na kupna berlińskie i hamburskie, zarządzane przez komitety tamtejszych akcyonaryusz, którzy kierują wszystkie swe zabiegi na wywalczenie wyższej dywidendy. Jak dziś stoją szanse, można liczyć na cztery franki, chyba żeby pertraktacje z ministerstwem skarbu, co do wymiaru ekwiwalentowej należności, wzięły zły obrót. W akcyach bankowych ruch był słabszy a kursa prawie niezmiennione, kredyty utrzymały się mimo to przy ostatniem notowaniu, dzięki kuponom arbitraży berlińskiej, zaangażowanej zwyżką we własnych akcyach bankowych i w konsolach niemieckich i pruskich. Też ostatni moment dopomógł także tutejszym rentom, które po dłuższej przerwie zajmowano się chętniej po kursach nieco wyższych.

London, 27 marca. (Metale). Miedź. Brak zapotrzebowania z Ameryki i obfite zaofiarowania ze strony spekulacji spowodowały osłabienie targu. Notują: Standard w gotowym towarze £. 68,7,6 do 68,12,6, a z dostawą 3-miesięczną £. 69 do 69,5; Tough angielski osiągnął, stosownie do marki, £. 73,10 do 74, a Best Selected, stosownie do marki £. 75 do 75,10. — Siarczan miedzi słabo, £. 24 do 24,10. — Cyna. Targ cyny miał tendencję zniżkową i ceny powoli, ale stale spadały. Notują: Straits w gotowym towarze £. 116,5 do 116,10, a z dostawą 3-miesięczną £. 113 do 113,5; australijska w gotowym towarze £. 116,10 do 117, a angielska Lamm £. 120 do 121. W Holandji cyna Banca i Billiton fl. 69.50. — Antymon spokojnie, £. 35 do 36. — Cynk ospale, £. 16,10. Ołów w zniżkowo, £. 13,5. — Rtgę bez zmiany £. 9,2,6.

Pierwsza włościańska spółka dzierżawna zawiązała się w Zubrzy i wydzierżawiła na lat sześć tamtejszą posiadłość gminy m. Lwowa. Dyrektorami spółki są wójt z Zubrzy p. Smolnicki i dyr. Steczkowski. Obszar dzierżawy wynosi 500 morgów.

Należność ekwiwalentowa ma być, w myśl §. 1. ustawy z 18 marca 1872, Dz. u. p. nr. 33, opłacana w ratach kwartalnych z góry, tj. 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października każdego roku, zaś w razie nieuiszczenia tych rat w przepisanych terminach należy uiszczyć §. 2 teje ustawy odsetki zwłoki od dnia następującego po wspomnianych terminach aż do dnia zapłaty. Ministerstwo skarbu postanowiło reskrytem z 21 marca 1901 l. 15484, że w tych wypadkach, w których rata kwartalna została uiszczona najpóźniej 10-go dnia tego miesiąca, w którym stała się płatną, zatem najpóźniej 10 stycznia, względnie 10 kwietnia, 10 lipca i 10 października każdego roku nie należy pobierać odsetek zwłoki.

Powołany reskrypt ministerjalny wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1901.

Nowa fabryka krajowa. W Tarnowie odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie fabryki przetworów chemicznych, mydeł toaletowych, musztardy i octu. Właścicielem fabryki jest Władysław Brach, który na wystawie wszechświatowej w Paryżu odznaczony został najwyższem uznaniem za swoje wyroby.

Nowa kolej. Ministerstwo kolei udzieliło ks. Andrzejowej Lubomirskiej w spółce z hr. Zdzisławem Tarnowskim, Janem br. Konopką i Piotrem Treterem pozwolenie na podjęcie przedwstępnych robót technicznych dla kolei lokalnej z Tarnowa przez Dąbrowę do Szczucina.

Nowy wynalazek. Piszą nam z Wiednia: Tutejsze biuro patentowe H. Palma wdrożyło obecnie postępowanie patentowe w sprawie wynalazku, mogącego znaleźć wielkie zastosowanie w przemyśle cukierniczym. Wynalazcą jest p. Karol Wójcicki ze Lwowa. Fachowi rzeczoznawcy uznają maszynę jako nadzwyczaj praktyczną. Przy najmniejszym wyzysku motoru, jest ona w stanie zastąpić — jak za-

zapewniał wynalazca — 200 do 250 ludzi. Służy do wyrobu pomadek. Oprócz tej maszyny wynalazł p. Wójcicki drugą, mającą również zastosowanie w przemyśle cukrowniczym.

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, według którego stemplowanie czystych arkuszy niezapisanych blankietów różnego rodzaju itp. odbywać się będzie nie, jak dotychczas, przez naklejanie i przepisywanie stempli, ale przez wyciśnięcie pieczęci w urzędach stemplowania.

Kanał Rjeka-Szczecin. W węgierskim ministerstwie handlu pracują obecnie bardzo pilnie nad planami bezpośredniego połączenia wodnego Szczecina z Rjeką. W tym celu ma być Odra połączona zaporą mającego się przeprowadzić w dolinie Wagu kanału z Dunajem, od którego prowadziłyby ta droga przez istniejący już kanał Vukovar-Samacser do Sawy, a stąd przez Kulpę do Rjeki. Ta 2200 klm. długa droga wodna, łącząc morza Północne i Zachodnie z Czarnem i Adryatykiem, skróci ogromnie rutę przez kanał Suezki, wskutek czego Budapeszt i Rjeka zyskają ogromnie na ważności jako główne punkty handlu międzynarodowego.

Traktaty handlowe. W Wiedniu ukonstytuował się związek Izb handlowych celem przygotowania właściwych traktatów handlowych. (Centralstelle für die Vorbereitung der Handelsverträge). Program prac związku jest następujący: Na podstawie już opracowanej autonomiernej taryfy cłowej i nowej ustawy celnej, ma być przy każdym artykule, stanowiącym przedmiot dowozu lub eksportu, oznaczona miara ustępstw wobec zagranicy i równocześnie mają być cyfrowo sformułowane owe zniżki cłowe, których Austria żąda od obcych państw. Referaty rozdzieliły pomiędzy siebie te Izby, które przygotowały autonomiczną taryfę cłową. Izbie krakowskiej przydzielono drzewo, bydło, mąkę, uboczne produkty gospodarstwa rolnego, oraz konwencyę weterynaryjną z Niemcami, Rosyą, Rumunią, Serbią i Włochami. Izbie lwowskiej zboże i ozoheryd.

Bank anglo austriacki. Na walnem zgromadzeniu Banku anglo-austriackiego uchwalono stosownie do wniosków Rady generalnej rozdzielić dywidendę w wysokości 15 koron od akcyi, przekazać 200.000 kor. na fundusz rezerwowy, przenieść 380.164 kor. na nowy rachunek.

Niemiecka taryfa cłowa. Z powodu sprzecznych najeczęściej wiadomości o przygotowaniach niemieckich do traktatów cłowych jedno tylko pewne można wyłowić, a mianowicie, że projekt nowej taryfy celnej opuścił już niemiecki urząd skarbu. Nie zakomunikowano go jednak dotąd wszystkim państwom związkowym, ponieważ nie wykończono go jeszcze we wszystkich jego częściach. Wezwano natomiast interesowane ministerstwa pruskie, którym przedłożono dotychczasowy wynik obrad nad nową taryfą, aby swe propozycje wręczyły niemieckim urzędem państwowym. Obecnie ministrowie obradują nad pojedynczymi pozycjami i paragrafami taryfy celnej. Następnie dopiero po ukończeniu tych obrad projekt otrzyma redakcyę, w której przedstawiony będzie Radzie związkowej. Wobec tego należy się spodziewać, że obrady nad taryfą celną rozpoczną się dopiero w jesieni.

Z innych znów stron donoszą, że projekt taryfy celnej, który jeszcze przed Wielkanocą ma być przekazany Radzie związkowej, podwyższa w następujący sposób minimalne opłaty celne: dla pszenicy z 3:5 na 6:5 marek, dla żyta z 3:5 na 5, dla owsa z 2 na 4, dla jęczmienia z 2 na 3 marki. Minimalne taryfy stosowane być mają tylko do zboża, pochodzącego z tych państw, które Niemcom przyznają największe przywileje — wobec państw zaś, które tego nie czynią, będzie zastosowana taryfa maksymalna z cłem daleko wyższem.

Lutowa produkcja żelaza i stali w Niemczech wynosiła 624.208 ton żelaza w tem podlingowego i zwierciadlanego 125.877 ton, besemerowskiego 35.702 ton, tomasowskiego 339.742 ton, lanego 122.887 ton.

Z Warszawy wysłany został przed kilku dniami transport skór surowych, złożony z 2.000 sztuk, przeznaczonych do jednej z garbarni berlińskich do wyrobu z nich sztucznej skóry krokodylej.

Zapasy złota w skarbcu St. Zjednoczonych dosięgły w dniu 14 b. m. sumy 482:9 mil. dol., wobec 416:2 mil. dol. w tymże dniu r. z., zatem w ciągu roku zapasy złota wzrosły o 66:7 mil. dolarów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 kwietnia b. r.

Hotel George'a. E. Brett z Otyunii. K. Strzeżowski z Obertasowa. St. Pogonowska z Obartatowa. J. Berger z Wiednia.

Hotel Francuski. W. Lascke z Linbachu. I. Rybicki z Krakowa. W. Marmarosz z Karowa. F. Borman z Wiednia.

Hotel Europejski. St. Białoskórski z Stajów. A. Koch z Linzu i Neufeld z Wiednia. W. Krzyżanowski z Lisek. J. Krzyżanowski z Hulczy.

Grand Hotel. I. Villa z Lyonu, A. Halpern z Wiednia.

Hotel Imperial. W Zagórski z Peretok. T. Witostawski z Borszczowa.

Hotel Centralny. A. Krajewski z Czech. W. Langert z Przymiotki. M. Hoff z Brzeżan. H. Stoy z Brzeżan. K. Leszczyńska z Sanoka.

Postulachania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedzieli u namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy i niedzieli u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudniu codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora koleji państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorków i niedzieli w prezydium wydziału krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji; za poprzedzeniem ogłoszenia się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posuchanie u namiestnika, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska (altarz, przed którą Jan Kaimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczyt zwłok bł. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Błogosławionej, jeden z najstarszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda w środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staropoglądna, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupa ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok cementarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko w dni.

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tzn. przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryнку, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom Inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warto odwiedzić zakłady typograficzne „Słowa polskiego“ od niedzieli od godz. 10. do 12. za ogłoszeniem się do Adm. istryki. — Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kop. „Unia“ Lubelskiej, wysypany na pamiątkę 800-tni

rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kł. liskiego. — Ogród miejski (Pojaziński) w środku miasta. — Wąsy Hełmickie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. Wa. — Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadnickim (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nieustająca wystawa** jednoczesnego Towarzystwa przyjaźni sztuk pięknych, przy placu św. Duchy 10, 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — **Muzeum przemysłowe** miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziela i święta od godziny 10 do 1). — **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty nado we wtorki i piątki także od godziny 9 do 5 popoł. — **Muzeum imienia Bieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa Białów i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 80 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na kość 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cementarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocej, kurs dorożek 2 konnych 10 ct., jednokonnym 5 ct. wyżej. Kurs Baka (karoty kryte) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na cementarze 70 ct., w nocy 0 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, ważny od 1-go października 1900. wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą: Z Krakowa osob. 6:19 rano; osob. 8:50 rano; posp. 1:35 w pol.; osobowy 5:45 wiecz.; posp. 8:40 wiecz.; osob. 9:45 wiecz.; posp. 2:31 w nocy.

Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 3:12 w nocy; posp. 2:20 po poranku; osobowy 5:17 pop.; osob. 10:12. w nocy. Z Tarnopola, Brodów os. 7:40 rano (na Podzam.). Z Czerniowiec: posp. 12:20 w nocy; osob. 6:20 rano; posp. 1:35 w południ.; osobowy 5:55 wieczór; osob. 10:— w nocy. Z Stanisławowa: osob. 11:55 w południe. Z Rzeszowa: osob. 11:45 przedpoł. Z Stryja: osob. 12:05 w nocy; osob. 8:55 rano, osob. 1:15 w pol.; osob. 10:15 w nocy. Z Sokala: mies. 8:15 rano; mies. 6:— wieczór (ostatni z Belzca). Z Janowa: mies. 7:45 rano; mies. 12:55 popołud.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:15 rano; posp. 8:30 rano; osob. 8:40 rano; posp. 2:55 w południe; osob. 6:30 popoł.; osob. 10:50 w nocy; posp. 12:40 w nocy. Do Podwołoczysk (z Podzamca) osob. 6:43 rano; osob. 9:42 rano; posp. 2:08 popoł.; osob. 11:23 w nocy. Do Tarnopola i Brodów (z Podz.) 7:33 wieczór. Do Czerniowiec posp. 2:51 w nocy; osob. 9:55 przed połud.; posp. 2:45 popoł.; osob. 10:40 w nocy. Do Stanisławowa: osob. 6:35 rano; osob. 6:10 wieczór. Do Rzeszowa: osob. 3:30 popoł. Do Stryja osob. 6:25 rano; osob. 9:— przed poł. osob. 8:05 po połud. osob. 6:50 wieczór. Do Sokala osob. 10:20 przed poł., osob. 7:25 wieczór (pierwszy do Belzca). Do Janowa: mies. 9:15 przedpołudniem; mies. 6:13 wieczór.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa, według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa osob. 4:40 rano; posp. 1:55 rano; osob. 8:42 rano; osob. 1:30 popoł.; posp. 2:24 popoł.; osob. 6:25 popoł., posp. 9:38 wieczór. Z Wiednia posp. 6:06 rano, osob. 9:45 rano, posp. 2:43 popoł.; posp. 8:18 wieczór; osob. 10:09 wieczór. Z Londenburga: osob. 5:12 popoł. Z Oświęcimia na Skawinę osob. 10:40 przed poł. 9:55 wiecz.; na Trzebinie 7:30 rano. Z N. Sącza przez Suchę 8:59 rano, 4:50 popoł. Z Suchy: osob. 8:10. Z Wadowie 9:35 wiecz. Z Wieliczki osob. 11:15 rano; osob. 9:30 wiecz. Z Kołomyż: osob. 7:40 rano; osob. 1.— popoł. osob. 7:10 wiecz.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa posp. 6:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11:— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:48 wiecz., osob. 9:15 wieczór, osob. 10:50 w nocy. Do Wiednia osob. 5:29 rano, posp. 7:22 rano, osob. 2.— popoł., posp. 2:31 popoł., posp. 10:— wieczór. Do Londenburga: osob. 9:20 przedpołud. Do Tarnowa osob. 6:15 wiecz. Do Oświęcimia przez Trzebinie osob. 6:40 wiecz. Do Oświęcimia na Skawinę osob. 5:15 rano, osob. 3.— popoł. Do Nowego Sącza na Suchę: osob. 8:56 przedpołud.; osob. 7:33 wiecz. Do Suchy, Wadowie: osob. 10:20 wieczór. Do Wieliczki mies. 1:25 popoł., mies. 9:30 wiecz. Do Kołomyż: osob. 8:30 przedpoł.; osob. 1:05 opoład.; osob. 8.— wiecz.

Sprzedż biletów jazdy znajduje się we Lwowie w biurze wiadowczem w Dyrekcji kolei państwowych przy ul. Krasińskich 5, tudzież w agencji pism S. Sokolowskiego w Pasażu Haasmana.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W poniedziałek dnia 1 kwietnia 1901 roku.

Nasi najserdeczniejsi (NOS INTIMES)

komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

OSOBY:

- Caussade p. Fiszer
Cecylja, jego żona p. Bednarzewska
Emilja, jego córka p. Nałęcz
Tholosan, lekarz p. Chmieliński
Maurycy, jego przyjaciel p. Hierowski
Marecát p. Feldman
Eugeniusz, syn Marecát p. Jankowska
Pan de Vignieux p. Solski
Pani de Vignieux p. Gostyńska
Abdalah p. Węgrzyn
Lancelot p. Czystogórski
Pan de la Richaudiere p. Jasiński
Jan, służący p. Olszański
Różia, pokojówka p. Miłowska
Ogrodnik p. Jasielski

CENY MIEJSC DRAMATU:

Łoża part. na 5 osób 17 k. — Łoża part. na 4 osoby 14 k. — Łoża I p. (gabin), na 5 osób 19 k., boczna na 5 osób 17 k., na 4 osoby 14 k. — Łoża II p. na 6 osób 11 k., na 8 osób 17 k., na 4 osoby 9 k. — Łoża III p. na 9 osób 9 k. — Fotel w parterze od 1—106 4 kor., od 107—186 3 kor., od 197—272 2 k. 40 h. Krzesła w parterze od 1—52 2 kor., od 53—186 1 k. 60 h. — Fotel na I balkonie od 1—11 5 kor., od 12—36 4 kor., od 37—71 3 kor. — Krzesło na II balk. od 1—17 2 kor. 40 h., od 18—110 1 kor. 60 hal. — Krzesło na III balkonie w I rzędzie od 1—58 1 kor., dalsze od 59—116 80 hal., od 127—166 1 od 186—227 60 hal., od 117—126 1 od 166—185, 228—292 50 hal.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Pionna. 2061



Niestychanie tania cena!!!

Serwis porcelanowy biały 2025

na 6 osób — 30 sztuk, tylko 5 złotych 20 cent. Złożenie: 6 talerzy głębokich, 12 płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 siołka, 1 półmisek owalny, 1 półmisek okrągły, 1 kompotierka, 1 solniczka.

Serwis z dekoracją w kwiaty na 6 osób, Serwis szklany z paskiem mat. złożenie jak wyżej, tylko 4 złoty 95 cent.

Serwis do herbaty porcelanowy z dekoracją w kwiaty na 6 osób tj. 6 par filiżanek 1 nalewka tylko 1 złotych 95 cent.

Serwis szklany gładki na 6 osób — 31 sztuk tylko 3 złotych 50 cent. Złożenie: 6 kieliszków do wina większych, 6 mniejszych 6 na likier, 6 szklanek, 6 kubków na szampan, 1 karafka do wody.

Serwis do czarnej kawy z dekoracją na 6 osób, tj. imbrzyk, 6 par filiżanek, 1 cukierniczka tylko 1 złr. 85 cent.

Powyższe przedmioty znajdują się na mojej

NIEUSTAJĄCEJ WYSTAWIE

porcelany, szkła i samowarów, gdzie każdy z PT. Szanownej Publiczności może całkiem bezinteresownie przekonac się o wielkim wyborze, dobroci i niskich cenach moich najpięszszych towarów.

Kazimierz Lewicki, Lwów Główny skład dla Galicji Porcelany, Szkła, Herbaty, Samowarów i towarów mieszanych, założony w roku 1815. Lwów, ulica Trybunalska.

Ceny stałe możliwie najniższe. — Cenniki ilustrowane gratis i franco.



Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Kupię kasę ogniową małą. Zgłoszenie H. H. Biuro dzienników Buchstaba. 2124

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct. „Syrusz“ ul. 3 Maja 1, 2, Lwów. 2115

Wyżły setery angielskie szeznięcia 3 miesięczne, sprzeduje po 30 koron, leńniczy Grubenthal, — Bochnia. 2104

Para koni zaprzężnych 16 miary razem lub pojedynczo oraz koń wierzchowy 152" na sprzedaż w hotelu krakowskim do 5 kwietnia. 2112

Sprzedam łód w kilku lodowniach znajdujących się w śródmieściu. Wiadomość: Ul. Kurkowa 1. 2. u dozorc. 1579

Fotelwark Siecichów p. Podliski małe ma do zbycia: 100 litrów mleka zbieranego po 4 ct., jeszcze kilka korcy konieczyńny czerwonej oraz proszki wielkanocne od 5 złr. 1978

Kaszel uperczywy usuwają znane cukierki słodowe z fabryki H. Tretera. Do nabycia w sklepie własnym: plac Maryacki 7, róg ul. Kopernika, jakoteż w handlach Szkowron i Zadurowicz a i Sp. 318

Woda lwowska Jana Innatowicza, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem. Cena 3 kor., 1'60 i 80 hal. 1682

Jakubowski i Jarra RYNEK 37, z powodu zmiany lokalu sprzedaje się całe urządzenie sklepowe. 2036

Warto się przekonać! Jak tania na ŚWIĘTA sprzedaje wszelkie towary sklep korzeny MUNDA, plac Akademicki 2, 1 kg. najprzedniejszej maki 15 ct., pół kg. wybranych migdałów 80 ct., pół kg. ładnych rodzynków 36, pół kg. masła dworskiego kuchennego (nie margaryna) 46 cent, tudzież drożdże świeże najlepszego gatunku i inne artykuły, taniej niż wszędzie. 2046

Interesy majątkowe i handlowe.

Włoszkuje piekarnię w odpowiednim miejscu, albo też sklepik w interesie odstępnym. Zgłoszenia: Ekert Sunok. 2105

Doniesienia różne.

Mężczyzna przystojny, inteligentny na pewnem stanowisku pragnie w celach matrymonialnym poznać wolną osobę pannę lub wdowę. post. rest. „Parys“ Lwów. 2106

Do wydzierżawienia w Zakopanem na sezon letni lub na stałe pierwszorzędny Zakład fotograficzny z najnowszymi aparatami i całym urządzeniem. Firma i klientela wyrobione Wiadomość bliższa Lwów Ossolińskich nr. 11. mieszkanie 43 2100

Fotelwark do sprzedania w całości lub częściowo, obszar 90 morgów roli i łąk z budynkami blisko stacyi Chorońca lub Sądowa Wiesznia. Szczegóły poda Bank krajowy we Lwowie albo Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie lub w Mościskach. 2097

Wardzo znana piekarnia w Brzeżanach od 1 maja do wynajęcia. Warunki nadzwyczaj przystępne. Zgłoszenie pod adresem p-r. „Piekarnia“ w Brzeżanach 2026

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów. 2109

W Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Mieszkania i sklepy.

Ul. Friedrichów 9, obok Seminarium nauczycielskiego 3 pokoje wodociąg. 2099

Pomieszkanie z 5 lub 3 pokoi, w parterze urządzone z komfortem, z gazowym oświetleniem, łazienkami, pokojami dla służby, kuchnią, spiżarnią, przedpokojami są w kamienicy przy ul. Ochronek 1. 8, od 1 kwietnia, 1 czerwca br. do wynajęcia. 2114

Poszukuje mieszkania z 5 lub 6 pokoi, z tych jeden z zupełnie osobnym wchodem (ewentualnie też z przedpokojem) niedaleko śródmieścia „L. Z.“ poste rest. Lwów. 2119

Apartment na I piętrze, 6 pokoi, łazienka, służbowy, od 1 Maja Lelewela 2. 2117

Mieszkanie 4 pokoje, przedpokój z przynależnościami do najęcia, ulica Zimorowicza 5, I. piętro. 2001

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. 1753

Do wynajęcia pokój umeblowany z gabinetem, pokojik kawalerski, stajnie. Kurkowa 14. 1753

Własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna, nasienie, święte i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 zł. w. a., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę 100 kilo 30 zł. Zamówienia uskutecznia. 1086

J. Bulsiewicz w Bochni.

Zdrowe i tanie obiady, Dominikańska 3, oficyna 2. piętro. 2108

Przeciw łysinie i chronicznemu wypadaniu włosów,

gdzie wszystkie środki odmówiły, bezsprzecznie pomoże w 10-letniej praktyce wypróbowany preparat roślinny „Non plus ultra“. Niezrównane działanie liczne podziękowania. Cena za flakom 6 kor. Chem. Laboratorium Urania Postfach 65. 2109

Spinosa! Czterytygodniowe milczenie!!! Coż radzić? — Jakaż to miłość??? Przecież to kochana. 2118

Świeżo otworzony ogród handlowy Antoniego Władyki

przyjmuje wszelkie zakładowania ogródów jakoteż wyznaczania, udziela wskazówek roślinom pokojowym. Wszystkie przyjmują wchodzące w zakres ogrodnictwa. Adres: Zniesienie 128 Lwów-Podzamcze. 2120

Pracownię sukien damskich, białej bielizny i haftów, z ul. Akademickiej 25, przeniosłam na Kochanowskiego 8, parter, polecając się nadal P. T. Szanownej Klienteli z poważaniem Stefania Sklarska, 2122

Wesołego Alleluja! Kartki świąteczne

w największym wyborze, po najniższych cenach poleca Antykwarnia D. Grunda Lwów, Teatralna 16.

Podzięk, chcący dobrze wydać zamaż swoje córki, niech się porozumieją ze mną listownie. Adres: Skrytka pocztowa nr. 4. Lwów. Na odpowiedź marka 20 hal. 2028

Kanarki Teraz najlepszy czas, gdyż silne i śpiewające sprowadzać można moje dobre trylery do wszystkich miejsc pocztą, po 12, 18, 24 marek — silne ptaki śpiewają bez błędów po 7 i 9 marek. Samiczki najlepszego pochodzenia 2 marki 50 f. Katalog darmo. W. Günneke, St. Andreasberg i. Harz. 939

Trawa miodowa (Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna, nasienie, święte i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 zł. w. a., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę 100 kilo 30 zł. Zamówienia uskutecznia. 1086

J. Bulsiewicz w Bochni.

Ziółka antymolowe wypróbowane, jedyny środek do przechowania futer, ubrań zimowych itp. 1692

Przez z drogą kamfora przez przykrym odorem Naftaliny. poleca jedynie w puszkach po —70, 1'25 i 2'40 hl.

O. T. Wincklera Syn Lwów, Rynek 28.

Aparata fotograficzne statywane i wszystkie inne, płyty, filmy, papiery fotograficzne, chemikalia itp. zawsze świeże i w wielkim wyborze, poleca największy i najtańszy skład Edmunda Brodowskiego, Lwów, Batorego 32. 2056

Najsukuteczniejsze przeciw reumatyzmowi, spuchliznie parnie drewniane w składzie mebli kuchennych, Karola Mydlarskiego, Kurkowa 14. 2062

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane. Panna wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju poszukuje zajęcia po prywatnych domach. Łaskawe zgłoszenia: Kozłowska, Zielona 1. 25, oficyna I. p. 2107

Biuro nauczycielskie Me-Allement, Lindego 1. 5, poleca bardzo dobrą bonę Niemkę i Francuzkę dla Lwowa. 2103

Osoba inteligentna poszukuje posady do samostnego zarządu w polskim lub ruskim domu: Gospodyni post. rest. Lwów. 2083

b) Zaojadowane. Agent zdolny (Lutolik) znajdzie rentowne zajęcie dla zakładu wodociągowego. Oferty pod „Zdony“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Buchstaba. 2123

Praktykant znajdzie umieszczenie w kantorze wymiany. Oferty pod „Praktykant 200“. Lwów, Poste restante. 2070

Wychowanie i nauka.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

SPECYALNY SKŁAD DYWANÓW

kap, portyer
i materji na meble
pod liczbą 13 plac Halicki
(dawniej Zwieback) 2048
został już otwarty

Prześcieradła gumowe,
Hegary kompletne,
Weże gumowe,
Części składowe do Hegarów,
Klysofony, 1650
Gruszki gumowe,
Seręgi gumowe,
Odciągacze do mleka,
Ochraniające piersi,
Flaszeczki do karmienia dzieci,
Pypki do ssania,
Worki na lód,
Rozpylacze do proszku i do płynów,
Wstrzykawkki szklane, kauczukowe i cynowe,
Wzierniki szklane, kauczukowe i celluloidowe,
Wstrzykawkki do morfiny,
Wianki maciczne,
Suspensory bawełniane i jedwabne,
Aparaty inhalacyjne,
Poduszki gumowe,
Katetry i Bougies,
Wate opatrunkową oczyszczoną karbolową, salicylową i jodoformową,
Gazę jodoformową,
Flaszki dla chorych szklane i kauczukowe,
Baseny dla chorych blaszane poduszkowane i porcelanowe itp. itp. itp. poleca

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Ważne dla gospodyń

do szurowania podłóg jakoteż i do zupełnego oczyszczenia naczyń i sprzętów wszelakiego rodzaju i t. p. poleca: 1647
Wiórka stalowe, Ług kamienny, Mytki drzewne, Mytki kokosowe oraz „Briquets“ węgle do żelazek do prasowania

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Dowód oczywisty.

Dowód oczywisty, że wartość spożywcza produktów owsianych przewyższa wszelkie inne produkta zbożowe.

Dowód oczywisty, że wikt owsiany służy znakomicie tak dzieciom, nerwowym, chorym na żołądek, jak i wogóle każdemu.

Dowód oczywisty, że Quäker Oats, jako najlepszy wyrób z owsa luszczzonego, służy do przyrządzania tak samo smacznych zup, polewek, kasz i legumin, jakie przyrządzamy z mąki ryżu itp.

We wszystkich handlach kolonialnych i delikatesów dostać można

Quäker Oats

Pierwsze galicyjskie Towarz. akcyjne dla Przemysłu chemicznego
przedtem Spółka komandytowa JULIANA WANGA
we Lwowie, ulica Kościuszki liczbą 5,
poleca na sezon wiosenny

Nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników i po najniższych cenach.
Specjalny superfosfat pod kartofle używany z nadzwyczajnym skutkiem.
Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są wyłącznie naszego własnego wyrobu, wobec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników. 1301
CENNIKI ZE SPOSOBEM UŻYCIA WYSYLA SIĘ ODWROTNIE.

Accept-credit oder Austausch erhalten solvente Firmen, jeder Branche, Auftragen unter „B. C. 400“ an Jaler-Annoncen in Zürich, Streulistrasse 11 (1220)

Adwokat Dr. FEDAK

przeniósł swoją kancelaryę 2080
na ulicę Sykstuską nr. 48.

Bogate konsorcjum

pragnie nabyć większe obszary lasowe, w pobliżu już istniejących, lub w najbliższej przyszłości budować się mających linii kolejowych. — Lasy dębowe, chociażby tylko częściowo, mają pierwszeństwo.
Szczegółowe oferty, o ile możności, w niemieckim języku, uprasza się nadsyłać pod: „Silvan“, poste restante Glinik maryampolski, Galicya. 2037

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.
poleca:

Krochmal kremowy do farbowania firanek, portyer, koronek itp.,
Tekturki do prasowania,
Boraks,
Stearynę,
Gumę arabską,
Wosk,

Krochmal pszenny,
Krochmal ryżowy, 1649
Sodę do prania,
Wapno chlorowe,
Krochmal brylantowy,
Klaksbruninę,
Mydło do prania,
Mydło szare,

Farby do farbowania i szczerkowania szpilkowych materji, sukien, ubrań, itp., w pakietkach po 6, 10 i 15 centów.

Atrament do znaczenia bielizny,
Farby do stampilij mosiężnych i kauczukowych,
Proszek do czyszczenia srebra,
Proszek do czyszczenia wszelkich metali Leskon,
Mytki (Wascheln) drzewne, kokosowe i trzciniowe itd.

Sukna

na swoich składach 2118
we Lwowie, ul. Teatralna I. 3
w Krakowie, ulica Bracka I. 5
polecają

F. E. ZAJĄCZEK i LANKOSZ
fabryka sukna w Kętach, założona w r. 1867.
Przy zamawianiu próbek prosimy o dokładny opis na jaki cel materje służyć mają. — Ceny fabryczne.

L. W. k. 20229/01

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1901/1902 nadane zostaną 5 miejsc funduszowych galicyjskich w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych. Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w *Gazecie Lwowskiej*, jakoteż za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych. Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 15 maja 1901.

2059 Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakow.
We Lwowie dnia 24 marca 1901. Grott.

Wydz. kraj. L. 20441.

Znany powszechnie magazyn gotowych ubiorów męskich

Heilmana KOHNA i Synów

nie znajduje się obecnie przy ul. Teatralnej
lecz przy placu Maryackim I. 5. Hotel Francuski

Zarazem donosimy, że otrzymaliśmy świeży transport najnowszych towarów w najlepszej jakości, przez co zadowolimy wszelkie wymogi Szan. P. T. Publiczności. 1727

W PASAŻU MIKOLASCHA
otwartą została

Pierwszorzędna Restauracya

z dwoma pokojami do śniadań na parterze.
Wspaniała sala na 250 osób, urządzona z największym komfortem. Dwa pokoje dla zebrań towarzyskich i dwie seperatki z osobnym wejściem.

KUCHNIA ZNAKOMITA.
Piwo piłznejskie na szklanki. Usługa szybka i rzetelna.
Ceny możliwie najniższe.

Przyjmuje się abonament miesięczny do domu, jakoteż i w lokalu. (Obiad z 3-ch potraw 18 zł.) Caurets'y z 6-ciu dań po 1 zł. 10 ct.

W pokojach do śniadań bufet zaopatrzony w zimne i gorące przekąski; podaje się również obiady i kolacje.

Obiad w abonamencie z 3-ch potraw 12 zł., zaś z 2-ch potraw 10 zł.
Kolacya 7 zł. 50 ct.

Potrawy podaje się o każdej porze.
Polecając się łaskawym względem Sz. P. T. Publiczności, kreślę się z szacunkiem
2074 Leon Orłowski.

Przewóz mebli



w zamykanych wozach patentowych koleją i gościncami. Opakowanie mebli. Spedycya na kolej i z kolei. Składy na meble i towary. 2101

PROMESY

na 3% Losy Bodencredit I. i II. emisji do ciągnięć w maju polecamy po kor. 4 razem z przesyłką. Losy oryginalne za gotówkę po kursie dziennym lub na raty po 10 kor. miesięcznie. Grupy losów na raty od trzech koron miesięcznie począwszy, z prawem gry już po złożeniu pierwszej raty. Prosimy żądać prospektów i kalendarza bankowego, które wysyłamy bezpłatnie. Losy zastawione wykupuje się. Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie, nie licząc prowizji. Dom bankowy WIKTOR CHAJES i Sp., Lwów, Sykstuska I. 8. 1848

30 lat

przewadziłem we Lwowie handel gotowych ubrań i sukna a obecnie ponownie go otworzyłem i polecam się względem szerokiego grona mych odbiorców i P. T. Publiczności, gdyż jak dawniej RZETELNIE I UCZCIWIE interes mój prowadzić będę, wykonując zamówienia z znaną punktualnością i taniością pod firmą: 1666

Dawid SCHWARZWALD i Syn
Lwów, pl. Kapitulny 3.

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1901/1902 nadane będą 9 miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacji pod nazwą „Cesarza Franciszka Józefa I jubileuszowa fundacya“.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w *Gazecie Lwowskiej* i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich.
Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 15 maja 1901.

We Lwowie dnia 24 marca 1901. Grott. 2058

Molla Proszki Seidlickie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcyę, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

Wódka francuska i sól Molla

ból ukaja przy woleraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka 1.90 koron.
Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, c. k. nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. Molla.
Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz, En gros: Piotr Mikolasch i Sp., Stan. Markiewicz, Musiałowicz i Janik, O. T. Wincklera Syn, Z. Zadurówicz i Sp. 397

PERFUMERYE

w flakonach i na wążę
MYDŁA

toaletowe * * * * *
we wszystkich zapachach

Kosmetyki i Pomady
Przybory toaletowe
Grzebienie, Szczotki
Szczoteczki 1648

Gąbki toaletowe
poleca

Alojzy Hübner
Lwów Rynek 38.

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowym wydaniu wyszła prace rady san. Dr. Müllera, traktująca o 35

Nadwątłonym systemie nerwowym i seksualnym jak również podająca wskazówki radykalnej kuracyi. Wysyłka za nadaniem 1 kor. 20 hol. w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig